DZIŚ 10 STRON

Nr. 179 Czwartek, dnia 3 lipca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-05, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

MARSZ. DASZYŃSKI NAPIĘTNOWANY

za solidaryzowanie się z antypaństwowem stanowiskiem kongresu w Krakowie

Komisja ministerjalna bada uchwały „Centrolewu"

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Warszawa 2 lipca.

Wczorajszy wywiad udzielony prasie przez premjera Walerego Sławka, zapowiadający wyciągnięcie konsekwencji rządu w stosunku do prezydjum kongresu krakowskiego, zrobił piorunujące wrażenie wśród członków opozycji.

Wywiad ten, odbił się głośnem echem wśród opozycji, co przyczyniło się, że w dniu wczorajszym wbrew zapowiedziom nie odbyło się posiedzenia żadnego z klubów Centrolewu w sprawie zajęcia stanowiska co do przedłożenia Panu Prezydentowi Rzplitej wniosku w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Cała uwaga Centrolewu i opozycji zwrócona była na naradę premjera Sławka z marsz. Piłsudskim w Druskienikach.

W godzinach rannych powrócił z Druskienik premjer Sławek i niezwłocznie udał się na Zamek, gdzie odbył dłuższą konferencję z Panem Prezydentem Mościckim.

Wieść o przyjeździe premjera Sławka z Druskienik do stolicy wywołała kolosalne wrażenie. W kołach politycznych mówiono, że premjer Sławek wrócił z tych narad z „mocnemi" decyzjami.

Jakie to mają być decyzję, nikt z nich nie umie powiedzieć, choć niektórzy bąkają, że min. Car, jako naczelny prokurator w państwie, pociągnie prezydjum kongresu do odpowiedzialności za dopuszczenie do uchwalenia rezolucji, godzących w Głowę Państwa.

Jak wiadomo, całe prezydjum składało się z samych posłów.

Posłowie Centrolewu, którzy dotąd byli za rozwiązaniem Sejmu, obecnie w obawie o własną skórę nic nie mówią o kwestji, a to z tych względów, że gdyby Sejm został rozwiązany. Wówczas p. Car mógłby bez przeszkód ścigać wspomnianych członków prezydjum kongresu krakowskiego.

P. premjer Sławek wrócił dziś rano z Druskienik, gdzie niewątpliwie zapadły jakieś decyzje. Czy idą one w kierunku jakiegoś mocnego zareagowania ka kongres, czy też będzie to dalej taktyka milczenia, nie wiadomo.

Wyjaśnią to zapewne najbliższe dni, jeżeli nie godziny, gdyż jak słychać, na dzisiejszej konferencji P. Prezydenta Rzplitej z premjerem Sławkiem już zapadły ważne decyzje.

* * *

Głównym punktem zainteresowania było nadzwyczajne posiedzenie prezydjum klubu parlamentarnego B. B. W. R., któremu przewodniczył pos. Polakiewicz.

Po ożywionych debatach uchwalono jednomyślnie wysłać do marsz. Daszyńskiego w związku z jego depeszą na kongres Centrolewu, poniższy protest:

„Dnia 29 czerwca r. b. wystosował Pan, jako marszałek Sejmu do prezydjum wiecu, urządzonego w Krakowie, depeszę treści następującej:

„Położenie państwa wymaga pracy sejmu i senatu.

Rząd nie daje zebrać się konstytucyjnym przedstawicielom narodu, posłom i senatorom w sejmie i senacie. Wbrew konstytucji sejm skazany na bezczynność.

Naród musi zatem zbierać się i radzić nad swoimi losami. Musi zająć stanowisko wobec polityki rządu.

Kongres krakowski otwiera dziś tę drogę ciężką i trudną walki o prawo i wolność ludu, walki o demokrację i o dalszy rozwój niepodległego państwa.

Naród świadomy i zorganizowany nie pozwoli długo w taki sposób rządzić, jak rządzą nami dzisiaj.

Jestem głęboko przekonany, że taki naród zwycięży.

Jako marszałek sejmu skazanego na przymusową bezczynność, pozdrawiam zgromadzonych w Krakowie obywateli i życzę ich pracy powodzenia!

Niech żyje wolna, demokratyczna Rzeczpospolita Polska!"

W depeszy tej występuje Pan, jako marszałek Sejmu, a zatem jako rzedstawiciel jego całości. Wobec tego, że poważna część obecnego Sejmu, a w szczególności klub parlamentarny B. B. stanowczo potępia rezolucję w duchu obrad owego wiecu, imieniem prezydjum klubu B. B. zakładamy najkategoryczniejszy protest przeciw Pańskiemu wystąpieniu, co było ze stanowiskiem marszałka Sejmu [illegible] zarówno nieprawną jak niebywałą.

Prezydjum klubu B. B. stwierdza przytem, że przez wysłanie tej depeszy, której Pan po ogłoszeniu rezolucji nie cofnął, jest Pan Marszałek współodpowiedzialny za antypaństwową rezolucję, [illegible]m uchwaloną, godzącą w majestat państwa, uosobiony w Panu Prezydencie Rzplitej, oraz będące jawnym dowodem anarchji i godzi w interesy państwa przez odwoływanie się do czynników zewnętrznych.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż p. min. Car po konferencji z premjerem Sławkiem postanowił wysłać do Krakowa komisję z dyr. dep. min. spraw. p. Świątkowskim na czele, którаby zbadała oraz ustaliła dokładny tekst uchwał, przemówień i rezolucji kongresu.

W razie stwierdzenia w tychże zarówno rzeczy kwalifikujących się jako zdrady stanu, oraz będących wyraźną obelgą Prezydenta Rzplitej, autorzy rezolucji oraz członkowie prezydjum kongresu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Dymisja gabinetu fińskiego

Helsingfors 2 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu, odbytem w późnych godzinach wieczornych, rząd postanowił w czwartek podać się do dymisji niezależnie od wyniku dzisiejszej debaty w parlamencie.

W ten sposób ma być stworzona droga do utworzenia rządu, któryby podjął energiczniejszą walkę z komunizmem.

Na czele nowego rządu ma stanąć prezydent banku narodowego Paasikivid, który już w 1918 r. piastował godność premjera.

Paasikivid posiada licznych zwolenników wśród członków organizacyj przeciwkomunistycznych. (PAT)

NIEPOKÓJ W PARYŻU

PO NIEMIECKICH DEMONSTRACJACH PRZECIW FRANCJI NIEMCY SZYKUJĄ SIĘ DO UREGULOWANIA GRANICY Z POLSKĄ

PARYŻ, 2. 7. Wczorajsze niesłychane wystąpienia przeciw - francuskie, jakie miały miejsce podczas uroczystości uwolnienia Nadrenji w Berlinie, wywołały powszechne oburzenie w szerokiej opinji francuskiej.

W kołach zwolenników pojednania, a szczególnie wśród socjalistów, zapanowało przygnębienie, wobec tak szczerej odpowiedzi, jaką naród niemiecki dał Francji za jej dobrą wolę i o 4 lata wcześniejsze opróżnienie Nadrenji.

Wśród sfer, które wskazywały zawsze na konieczność utrzymania okupacji, jako najważniejszej gwarancji bezpieczeństwa Francji i pokoju europejskiego, pięści krzyżackie, wzniesione przeciw barwom francuskim na ambasadzie w Berlinie, wywołały niesłychane oburzenie.

W parlamencie kursuje pogłoska, iż posłowie prawicowi domagać się będą zwołania parlamentu, który ma się zająć sprawą następstw ewakuacji Nadrenji i przyznać rządowi kredyty na przyspieszenie robót fortyfikacyjnych na granicy francusko-niemieckiej.

Francuski sztab generalny, który zawsze sprzeciwiał się przedwczesnej ewakuacji, chcąc najpierw zabezpieczyć granice państwa przed ewentualnym zdradzieckim napadem, zamierza interwenjować u rządu.

BERLIN, 2. 7. Znana amerykańska agencja prasowa „Associated Press", wysługująca się niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, której sprawozdawcy zatrudnieni w biurze berlińskiem rekrutują się wyłącznie z elementu niemiecko - amerykańskiego w rozesłanem do prasy sprawozdaniu z wczorajszych uroczystości uwolnienia Nadrenji, zamieszcza bezczelny komentarz, w którym stwierdza, że obecnie przyszła kolej na osiągnięcie opróżnienia zagłębia Saary i uregulowanie granicy wschodniej z Polską.

Powyższy wybryk ma na celu zmylenie opinji amerykańskiej i przedstawia sprawę tak, jak gdyby istniała analogja między okupacją Nadrenji a innemi obecnie byłych ziem pruskich.

Charakterystycznym dla tego bezprzykładnego aktu propagandy „Associated Press" jest fakt, że kierownik biura berlińskiego tej agencji p. Lochner udaje przyjaciela... Polski.

—ooo—

Gigantyczny raid Włochy-Brazylja

12 samolotów włoskich wyleci na podbój Atlantyku

RZYM, 2. 7. Włoskie ministerstwo lotnictwa organizuje w najbliższym czasie gigantyczny raid samolotów wojskowych.

Eskadra złożona z 12 aparatów bombowych o najsilniejszych motorach ma dokonać jeszcze tego lata bezpośredniego przelotu z Rzymu nad Atlantykiem do Brazylji i z powrotem. (PAT)

Rewelacje o zawarciu sojuszu

włosko-niemieckiego

PARYŻ, 2. 7. Leon Blum zamieszcza dzisiaj w socjalistycznej „Populaire" sensacyjny artykuł, w którym stwierdza, że Mussolini przed kilkoma tygodniami zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją zawarcia sojuszu między Włochami i Rzeszą niemiecką. Propozycję Mussoliniego rząd Rzeszy miał odrzucić. Jest to — stwierdza Blum — wynik polityki pojednania między Francją i Niemcami, którą prowadzi tak intensywnie francuska partja socjalistyczna. Rezultatem tej polityki pojednania jest ewakuacja Nadrenji. Gdyby Francja stosowała wobec Niemiec politykę represji tak, jak chcą tego nacjonaliści, wówczas stwierdza Blum, doszedłby do skutku blok włosko - niemiecki, zwrócony przeciwko Francji. (PAT)

Bratni sojusz narodów

Współpraca polsko-francuska

Uroczyste śniadanie na cześć gen. Góreckiego w Paryżu

PARYŻ, 2. 7. Staraniem Izby Handlowej Francusko - Polskiej oraz I Banku Francusko - Polskiego odbyło się wczoraj śniadanie na cześć gen. Romana Góreckiego.

Zabrał pierwszy głos ambasador Noulens, prezes Izby Handlowej Francusko - Polskiej i Banku Francusko - Polskiego, który, zapewniwszy gen. Góreckiego o szczerych uczuciach przyjaźni dla Polski, otaczających go Francuzów, zaznaczył, że Polska dzięki swej energji, swej inteligencji i pracy patrjotycznej najzupełniej usprawiedliwiła nadzieje, które w niej Francja pokładała.

Najściślejsza współpraca powinna egzystować między obu narodami. Powinniśmy — oświadczył mówca w zakończeniu — uważać, że wszelkie zagadnienie polityczne lub ekonomiczne wymaga wspólnego wysiłku Francji i Polski dla jego rozstrzygnięcia. Sojusz polsko - francuski wówczas tylko będzie istotnie płodnym i zapewnić będzie mógł obu krajom dobrodziejstwo pokoju i pomyślny rozwój gospodarczy.

Gen. Górecki, po złożeniu podziękowania ambasadorowi Noulensowi za przyjazne jego uczucia dla Polski, wygłosił dłuższe przemówienie, mające charakter odczytu, w którem przedstawił historyczny zarys stosunków handlowych między Polską i Francją oraz drogi, jakiemi szła współpraca przemysłowa między obu krajami. Szczególny nacisk położył mówca na pomoc, którą Francja okazuje robotnikom polskim oraz na korzystne lokaty dla kapitału francuskiego w Polsce, przyczyniające się do eksploatacji wielkich jej bogactw przemysłowych: Kończąc, gen. Górecki wzniósł toast za współpracę gospodarczą Francji i Polski, która stanowi dobytek niezbędny tej korzystnej przyjaźni i sojuszu politycznego.

Ostatni zabrał głos minister Flandié, który w przemówieniu swem oświadczył, że rząd francuski z całego serca życzy Polsce jaknajwiększego rozwoju sił twórczych.

Społeczeństwo francuskie śpieszyć będzie w miarę możności z pomocą Polsce. (PAT)

Krwawi wspólnicy „Hipka Warjata"

przed sądem

W ciągu dnia wczorajszego sąd przesłuchał wszystkich świadków, których zeznania w mniejszej lub większej mierze nakreśliły rolę, jaką odegrał każdy z członków bandy.

A więc bezpośrednio w zamordowaniu służącej Anczewskiej wzięli udział: Rytter, Gutaszewski, Staśkiewicz i Bielicki. Gutaszewski dusił — zaś trzej pozostali trzymali ofiarę za ręce i nogi.

Ustalił to „Hipek Warjat" na łożu śmiertelnem i wątpić należy, by odchodząc z tego świata, miał kłamać. Następnie z zeznań świadków, oraz wyjaśnień oskarżonych okoliczności mordu przedstawiają się w ten sam sposób.

Na tem przewód sądowy został zamknięty.

* * *

Po zamknięciu przewodu sądowego — przewodniczący s. Hermanowski udzielił głosu vicepr. Millerowi, który popiera oskarżenie w całej rozciągłości. Zkolei nastąpią przemówienia obrony i ostatnie słowo oskarżonych.

Wyrok spodziewany jest dziś wieczorem, lub jutro w południe.

Na sali daje się zauważyć szereg typów, o twarzach wybitnie lombrosowskich z zaciekawieniem obserwujących przebieg procesu.

* * *

W godzinach wieczorowych zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani: Gutaszewski na bezterminowe ciężkie więzienie, Frelek na 12 lat ciężkiego więzienia, Bielicki na 6 lat, i Dobiecki na 3 lata, reszta oskarżonych została uniewinniona.

Spadek bezrobocia w Polsce

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ilość zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 28-ym czerwca r. b. 207,258 osób, czyli o 11.118 osób mniej, niż w poprzednim tygodniu sprawozdawczym.

Tendencja zmniejszenia się ilości bezrobotnych nie jest zjawiskiem występującem obecnie na całym świecie. W Anglji naprzykład ogólna ilość bezrobotnych wynosiła w dniu 16-ym czerwca r. b. 1,885,300 osób, czyli o 110,193 osób więcej, niż w dniu 1-ym tegoż miesiąca, a o 762,587 osób więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. (Iskra)

Cenne wykopaliska

pod Rzgowem.

Posąg bożka na przedhistorycznym cmentarzu

Pracujący w kamieniołomach w Romanowie pod Rzgowem robotnicy natrafili na cmentarzysko przedhistoryczne.

W kilku grobach znaleziono szereg urn, poza tem niezwykle cennego z punktu widzenia archeologji bożka kamiennego i dużych rozmiarów kulę kamienną.

O wykopaliskach dowiedział się kierownik szkoły w Rzgowie, p. Piotr Tłuczek, który natychmiast udał się do Rzgowa, by obejrzeć wykopaliska. Tu natrafił na zupełnie niespodziewaną przeszkodę.

Chłop, nazwiskiem Gajdziński, na którego gruncie dokonano wykopalisk, przypuszczając, iż bożek i kula mogą mieć większą wartość, oba te przedmioty ukrył, a urny, które nazywał garnkami, użył do zsiadłego mleka. Interwencja p. Tłuczka nie pomogła. Gajdziński ani słyszeć nie chce o pokazaniu „skarbu".

P. Tłuczek twierdzi, że wykopaliska, a zwłaszcza posąg bożka, który stanowi swego rodzaju unikat, pochodzą z epoki kamiennej i posiadają bezcenną wartość dla archeologji.

Ponieważ Gajdziński usiłuje sprzedać wykopaliska potajemnie, p. Tłuczek zwrócił się z prośbą o interwencję do miejscowego wójta i starostwa.

PREZ. AUSTRJI

uległ wypadkowi samochodowemu

Wiedeń 2 lica.

Auto prezydenta republiki austrjackiej Miklascha uległo wypadkowi w pobliżu Sankt Poelten. Prezydent wyszedł bez szwanku. Szofer doznał złamania żeber. Samochód doznał znacznych uszkodzeń. (PAT)

SZCZĄTKI ZWŁOK

Tadeusza Rejtana odnalezione

„Express Poranny" donosi z Wilna, iż po długich poszukiwaniach odnaleziono śmiertelne szczątki Tadeusza Rejtana, którego mogiłę przed 150-u laty otoczono tajemnicą w obawie przed profanacją ze strony władz rosyjskich. Zwłoki Rejtana spoczywały pod prastarym grabem w majątku rodzinnym Rejtanów w Hroszówce w pow. Baranowickim. Starosta baranowicki zarządził przeniesienie zwłok do kaplicy w Hroszówce. (PAT)

AMNESTJA

dla przestępców politycznych

BERLIN, 2. 7. Reichstag przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu projekt amnestji dla przestępców politycznych.

Amnestja odnosi się przedewszystkiem do t. zw. mordów kapturowych, a poza tym obejmuje wszystkie przestępstwa polityczne popełnione na terenie rzeszy przed 1 września 1924 roku, o ile nie były one skierowane przeciwko członkom rządu lub byłym członkom rządu niemieckiego. (PAT)

ZAGŁĘBIE

Dąbrowskie przeciw kongresowi „Centrolewu"

Będzin 2 lipca

Onegdaj odbyła się w Sosnowcu konferencja gospodarczych związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego. Zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzono, że przywódcy kongresu krakowskiego nie są przedstawicielami robotników polskich. (PAT)

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35.

Kino
Dom Ludowy
PRZEJAZD 34
DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!
Najsłynniejsi komicy
PAT PATACHON
Spółka z nieograniczonym humorem w obrazie p. t.
Pat Patachon
pogromcy wilków
Śmiech to zdrowie!
Ceny miejsc zniżone
w dni powszednie NA WSZYSTKIE SEANSE I m., Balkon i II m. 50 gr. III m. 30 gr. W sobotę, niedzielę i święta na wszystkie seanse I m., Balkon i II m. gr. 60 i III m. 40 gr.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID"
20. NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło filmowe p. t.
WARTA NOCNA
według powieści genjaln. piewcy morza Claude Farre'ra
W rol. głównych: 4 potęgi ekranu
BILLIE DOVE
Mikołaj Susanin
Donald Reed
Paul Lukas
Ceny miejsc: zł. 1.—, 2.— i 3.—
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Aparaty dźwięk. syst. Western Electric

KINO-TEATR 201
LUNA
Dziś i dni następnych!
Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich j
Najsubtelniejszego zjawiska ekranu niezapomnianej bohaterki filmu „Burza"
CAMILLY HORN
i najsympatyczniejszego rasowego amanta współczesnego filmu
VICTORA VARKONYI
w wspólnej swej kreacji p. t.
SERCE NA BRUKU
Porywający dramat spopielewieranej kobiecości.
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.
Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. i 1 zł.

Helenów! Staraniem Okręgowej Rady Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracown. Umysłowych i Syndykatu Dziennikarzy Helenów!
odbędzie się
Dnia 20 lipca, w razie niepogody 27 lipca r. b.
LETNIA REDUTA
z programem nader urozmaiconym, na który złożą się: fantowa loterja (każdy los wygrywa), konkurs z nagrodami najpiękniejszej sukienki, tańce, sobowe występy artystów, ognie sztuczne i wiele, wiele niespodzianek.
Orkiestra i występy muzyczne pod kierownictwem dyr. T. Rydera. PRZYBYWAJCIE!!
HELENÓW! HELENÓW!

NIE WOLNO MILCZEĆ

Jesteśmy zwolennikami współpracy w dziedzinie duchowej i gospodarczej z Niemcami, uznajemy prawa odrębności kulturalnej mniejszości niemieckiej. Domagamy się atoli i mamy prawo domagać, by ta mniejszość była lojalną wobec państwowości polskiej. **Wszelkie zbliżenie kulturalne i gospodarcze obu narodów witamy z radością, knowania jednak i rycia podziemne bezwzględnie zwalczać będziemy.**

Wiemy, że olbrzymia większość Niemców, w Polsce zamieszkałych, oddaje państwu naszemu, co powinna. Jednak nie jest nam obcem, że istnieją jednostki, które wyciągają dłoń do Berlina po marki i „wsparcie" moralne, śnią twarde sny o odwecie i słuchają rozkazów z tamtej strony granicy. Że tak jest, świadczą o tem przeróżne znaki, o których już pisaliśmy.

Dowód jednak nowy, a niezbity daje nam artykuł profesora gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu, Dra Jacoba, umieszczony w berlińskiem czasopiśmie „Das andere Deutschland", organie - pacyfistów, pragnących szczerego współżycia z Polską.

Podamy kilka charakterystycznych jego ustępów, odnoszących się do konsulów niemieckich i szkolnictwa niemieckiego.

Konsulowie państwa niemieckiego w Polsce mają ducha mona[illegible]znego a więc już z tego tytułu nie [illegible]yć przyjaźnie usposobieni dla Polski. Szczególniejszym monarchistą — powtarzam słowa Dra Jacoba — jest łódzki konsul, baron Luckwald. Dla niego nie istnieje jakiś minister niemiecki, bo dla „szlachcica niemieckiego" jest niczem minister republikański.

Drugiem widmem minionych czasów jest władca wszystkich niemieckich szkół prywatnych w poznańskiem, na Pomorzu, a ostatnio również w zaborze rosyjskim (a więc i w Łodzi) nadradca szkolny Dr. Schönbeck w Bydgoszczy.

Pan Dr. Schönbeck żąda w równej mierze ducha antypolskiego, jak i nieuznawania Ligi Narodów i wszelkich usiłowań pokojowych.

Nasza rzeczpospolita żąda, by wpajano w uczniów wiadomości o Lidze Narodów. Poleca to nauczycielom p. Dr. Schönbeck w ten czy inny sposób sprytnie omijaś.

W klasach niższych nie wolno uczniom wogóle wiedzieć, że Wilhelm II przestał panować (!) W średnich poucza się, że republika jest rodzajem przejściowej ospy (!) W wyższych zakładają uczniowie związki celem „wskrzeszenia monarchji pod panowaniem ks. Rupprechta bawarskiego" (!) (dosłowne oświadczenia uczniów w Łodzi).

Równolegle z tem szaleństwem idzie zupełne ignorowanieżycia i świata polskiego. Nikt nie widział nauczyciela czy ucznia prywatnego gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu, by poszedł do polskiego teatru. O ile rząd nie każe uczyć języka i literatury polskiej, pomija się to. System szpiegowski kwitnie między nauczycielami i uczniami. Szpieguje się wszystkich nauczycieli, przyjaźnie usposobionych do państwa polskiego, zaś wynagradza sowicie Wszechniemców. Oczywiście z funduszó[w] berlińskich.

Ta kuźnia intryg p. Dra Schönbecka i jego pomocników jest dla państwa polskiego niebezpieczna. **Nie wolno milczeć, nie wolno tego cierpieć!** Koniecznem jest dla współżycia polsko-niemieckiego popieranie żywiołów, dążących do tego współżycia. Takim jest świeżo utworzony Niemiecki Związek kulturalny i gospodarczy, którego organem w Łodzi jest tak poważny dziennik, jak „Neue Lodzer Zeitung". Temu Związkowi, rosnącemu z dnia na dzień w siły, należy podać przyjazną dłoń.

Unicestwić jednak, zmiażdżyć i wyeliminować z życia jednostki siejące niepokój i podważające państwo.

Zakipić musi krew w najzimniejszym nawet Polaku, gdy czyta wynurzenia Dra Jacoba. NA MIŁY BÓG! CZY DALEJ MAMY TOLEROWAĆ, BY UCZEŃ ŁÓDZKI MARZYŁ O KS. RUPPRECHCIE BAWARSKIM, WKRACZAJĄCYM JAKO WŁADCA DO „PRANIEMIECKIEJ" ŁODZI?

Stanisław Walawski.

PO CHLEB ZA MORZE

Organizacja ruchu wychodźczego pierwszorzędnem zagadnieniem państwowem

W kraju stojącym stale przed koniecznością dorocznego odpływu tysięcy obywateli zagranicę, **sprawa emigracji** należy do rzędu pierwszorzędnych zagadnień państwowych.

W Polsce proces normalizowania i organizacji ruchu wychodźczego rozpoczął się już w pierwszych latach państwowości. Nie odziedziczywszy po państwach zaborczych żadnego doświadczenia, **musiały władze emigracyjne zaczynać od podstaw** i stwarzać nieznany w latach przedwojennych system pracy w zakresie opieki nad wychodźtwem. Obecnie organizacja różnych instytucyj, które łącznie z władzami państwowemi przyczyniają się do nadania ruchowi emigracyjnemu charakteru akcji planowej, przedstawiają się w następujący sposób: opiekę społeczną nad emigrantem i jego rodziną pozostawifoną w kraju, przeszkalanie emigrantów, inicjatywę w dziedzinie utrzymania kontakta między emigracją, a krajem macierzystym, ujmują towarzystwa społeczno - charytatywne, organizację osadnictwa polskiego zagranicą przeprowadzają rodzime przedsiębiorstwa kolonizacyjne; techniczną pomoc emigrantom przed podróżą i w czasie transportu zapewni nowozorganizowany Syndykat Emigracyjny. Nadzór i kontrola nad temi poczynaniami, ogólne kerownictwo ruchu wychodźczego, administracja emigracyjna pozostaje w kompetencji Urzędu Emigracyjnego.

Wychodźca, zmuszony gospodarczą koniecznością do wyjazdu, a często owładnięty jedynie gorączką emigracyjną, posiadając w chwili przygotowań do podróży znaczną gotówkę **staje się częstokroć ofiarą wyzysku.** To też emigranci, winni mieć opiekę ze strony instytucyj, któreby pomogły im, udzieliły rzetelnych informacyj i załatwiły dla nich wszelkie formalności związane z wyjazddem. Brak tej opieki skazywał emigranta na uciekanie się do pomocy prywatnych pośredników, których działalność jeszcze w latach przedwojennych dotkliwie dała się we znaki. Pośrednik prywatny, popularne zwany ajentem, wyzyskując przymusowe położenie wychodźców, ogałacał tychże z gotówki, wywoływał sztuczne gorączki emigracyjne, dyktował swe żądania towarzystwom okrętowym, których mógł pozbawić pasażerów — był nieledwie głównym czynnikiem w emigracji do krajów zamorskich.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji, wydane w 1927 r., pozwoliło na wzmożenie akcji represyjnej, mimo to proceder nielegalnego pośrednictwa **nie został zwalczony;** brakowało środków zapobiegawczych. Dopóki emigranci, mieszkający zdala od władz państwowych oraz źródeł informacji i biur okrętowych nie mieli możności zasięgania porady inaczej, jak za pośrednictwem agentów, dopóty akcja represyjna musiała być skazana na bezskuteczne zmagania.

Początkowo opiekę nad emigrantami w zakresie udzielania porad podjęły nieliczne zresztą społeczne zrzeszenia emigracyjne: działalność ich jednakże nie mogła być wystarczającą z braku kapitałów na utworzenie rozległej sieci biur prowincjonalnych.

Z chwilą stwierdzenia nikłości dotychczasowych środków zaradczych nasunął się projekt utworzenia instytucji samodzielnej, któraby wyręczała przedsiębiorstwa okrętowe w nawiązywaniu kontaktu z emigrantami, a wzięła na swe barki **całkowite zaopiekowanie się wychodźcami** do czasu rozpoczęcia podróży morskiej. Z tej koncepcji powstał Syndykat Emigracyjny, zorganizowany jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zadaniem jego jest informowanie emigrantów, udzielanie pomocy w załatwianiu formalności paszportowych, likwidacji spraw majątkowych oraz zaweranie umów przewozowych z towarzystwami okrętowemi.

Dotychczas Syndykat zorganizował swe oddziały i ajentury w województwach: wołyńskiem, poleskiem i lwowskiem. W ajenturach, zakładanych w mniejszych miejscowościach zgłaszają się osoby zainteresowane wyjazdem, otrzymują tam bezpłatnie niezbędne informacje i oddają swe sprawy paszportowe do załatwienia; w oddziałach tworzonych w miastach powaitowych następuje zawarcie umowy transportowej, poczem emigranci pod opieką pracowników Syndykatu udają się do Warszawy, gotowi do transportu. Z czasem obejmie Syndykat siecią swych biur całą Polskę, tworząc stokilkadziesiąt komórek organizacyjnych. Równocześnie towarzystwa okrętowe, likwidując swe biura prowincjonalne, ograniczą się do swych przedstawicielstw w Warszawie.

Z chwilą osiągnięcia pełnej rozbudowy stanie się Syndykat jedyną instytucją, **przez którą przepływać będzie cały ruch emigracyjny do krajów zamorskich.** Tak spełnią się najważniejsze z postulatów racjonalnej organizacji ruchu emigracyjnego: odsunięcie prywatnych pośredników, ułatwienie kontroli nad falą wychodźczą oraz zjednocześnie administracji z korzyścią moralną dla całości ruchu emigracyjnego.

Przyjemna opinja

Co się u nas najbardziej podoba posłowi norweskiemu?

Mianowany niedawno posłem norweskim w Polsce, p. Niels Chrystjan Ditleff, który od 4 lat kierował placówką warszawską, jako chargé d'affaires, w rozmowie z naszym współpracownikiem, tak określił swoje najbardziej dodatnie wrażenia z dotychczasowego pobytu w naszym kraju:

— Jeżeli pan, panie redaktorze, pragnie odemnie oświadczeń o naszych wzajemnych stosunkach, poczynionych postępach lub danych statystycznych i bilansu obu krajów, to poproszę pana, aby pan odwiedził mnie ponownie za lat 10, bo dziś jeszcze na to zawcześnie.

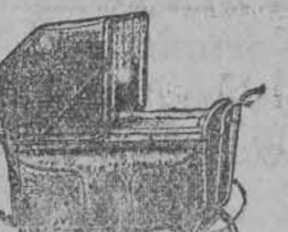
Ale powiem panu jedną rzecz, która na mnie wywiera największe wrażenie w pańskim kraju: Nie są to ani manjery subtelnej kurtuazji w życiu towarzyskiem ani rycerski i niemal heraldyczny styl waszego języka: umiem i to odczuć należycie, **ale z tego słynęliście już za dawnych lat.** Nie, co na mnie wywiera obecnie największe wrażenie, to ujrzany na ulicy widok, jak robotnik, idąc do pracy ze czcią całuje rękę swej matuli, jak wieśniak zdejmuje czapkę, gdy rozmawia z dziewczyną, jak bardzo pięknie uśmiechają się wasze dzieci, gdy się je prosi o przysługę. To wszystko może się wydać drobnostką, ale tak nie jest. Bo ostatecznie właśnie imponderabilia najwięcej znaczą. Niechaj zagranica was pozna. Róbcie propagandę. Nie wiem, jaki stopień zręczności osiągnęliście już jako kupcy i czy jesteście dostatecznie skąpi, — towary i pieniądze, mój Boże, to bardzo dobre rzeczy, ale możecie jeszcze poszczycić się czem innem. **Niech świat zrozumie zalety waszego ducha.** Niech każdy Polak zagranicą ma tę misję, i obyśmy, cudzoziemcy, znający was, nie ustawali w mówieniu pięknych rzeczy, które o was myślimy.

Polsko-francuska narada

w sprawach emigracyjnych

PARYŻ, 2. 7. Od paru dni zasiada w Paryżu polsko - francuska komisja doradcza w sprawach emigracyjnych, przewidziana w konwencji emigracyjnej. Tematem jej obrad jest szereg spraw, obchodzących ogół wychodźtwa polskiego do Francji, a m. in.: poprawki do kontraktów, obóz emigracyjny w Toul, sprawa wydaleń, położenie robotników rolnych i t. d.

Ze strony francuskiej przewodniczy dyrektor Ministerstwo Pracy, p. Picquenard, ze strony polskiej dyrektor Urzędu Emigracyjnego, Nakonieczników. Biorą udział w komisji ze strony francuskiej delegaci ministerstw Spraw Zagranicznych, Pracy, Rolnictwa i Spraw Wewnętrznych, ze strony polskiej delegaci Urzędu Emigracyjnego i przedstawiciele władz polskich na terenie Francji. (PAT)



Największy wybór!

Najniższe ceny!

Patentowane łóżka polowe

z pełną gwarancją za trwałość



Wózki dziecinne, leżaki i t. p.

517 poleca firma „PALMA" Narutowicza 36, tel. 215-25.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁODZKIE dnia 3. VII.

Odnowienie Zamku Królewskiego na Wawelu

Przygotowanie rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej

W tych dniach odbyło się na Zamku Wawelskim pod przewodnictwem ministra Robót Publicznych prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza, pierwsze posiedzenie nowozorganizowanego na podstawie rozporządzenia ministra Robót Publicznych w porozumieniu z ministrem W. R. i O. P. z 17 kwietnia 1930 r. państwowego komitetu **do spraw odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu.**

Po powitaniu przybyłych członków przez p. ministra Matakiewicza, kierownik odnowienia Zamku, prof. Szyszko-Bohusz, przedstawił wynik swych badań nad historją budowy Zamku na Wawelu, począwszy od X stulecia, zawierający bardzo cenne uzupełnienie do historji tego Zamku.

Następnie prof. Szyszko-Bohusz przedstawił sprawozdanie kierownictwa robót za czas od 24 września 1929 r. do 28 czerwca 1930 roku, projekty odnowienia dalszej części Zamku, oraz projekt nowej rezydencji Prezydenta Rzplitej, która będzie urządzona po dokonaniu rekonstrukcji budynku w południowo-zachodniej części Zamku, a wreszcie wyniki prac poszczególnych komisyj.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad sprawą **wewnętrznego urządzenia** części historycznej Zamku, przeznaczonej na rezydencję dla głowy państwa; w dyskusji zabierali głos pp.: prof. Leon Piniński, dyrektor Skoczylas, Świerz-Zaleski, Zb. Pronaszko i prof. Szyszko-Bohusz.

Wobec coraz większego zaniku stałych mebli, których zakup posiada doniosłe znaczenie dla sprawy odnowienia Zamku, uznano za konieczne przeznaczenie odpowiedniego funduszu **celem przyśpieszenia tego zakupu.** Prócz tego uznano potrzebę definitywnego wykonania malowideł na stropach w sali t. zw. „Pod Ptakami", „urza Stopka" i „Palarnia". Przy omawianiu programu robót na najbliższy okres i na rok 1931-32 ustalono potrzebę wykończenia skrzydła północnego i zachodniego (oprócz wykonania rezydencji dla Prezydenta Rzplitej, która to praca jest szczególnie pilna), oraz omówiono sposób postępowania celem uzyskania szkiców na dekoracje w skrzydle północnem.

Komitet wyraził uznanie prof. Szyszko-Bohuszowi za jego studja nad historją budowy Wawelu, a w zakończeniu p. min. Matakiewicz podziękował członkom komitetu i członkom komisyj specjalnych za współdziałanie, oraz kierownikowi odnowienia Wawelu, prof. dr. Szyszko-Bohuszowi za jego ofiarną i owocną pracę.

Pogrzeb ś. p. Juljana Ejsmonda

Pogrzeb Juljana Ejsmonda był prawdziwą manifestacją intelektualnego świata Warszawy na cześć pamięci przedwcześnie zmarłego poety.

Cały kościół św. Aleksandra wypełniony był po brzegi publicznością, która przybyła, aby złożyć hołd Zmarłemu i zadokumentować swe serdeczne dla Niego uczucia.

W pierwszym rzędzie, oczywiście przybyła okryta żałobą brać literacka.

W pobliżu tonącego w powodzi świateł i kwiatów katafalku zajęła miejsce najbliższa rodzina. Gdy odezwała się sygnaturka, oznajmiają początek nabożeństwa, które odprawił ks. prał. Kępiński, nie było literalnie gdzie szpilki wetknąć w kościele, a znaczna część publiczności umieścić się musiała na placu przed kościołem.

Pienia żałobne wykonał chór miejscowy kościoła św. Aleksandra.

Po skończeniu nabożeństwa i wyniesieniu trumny na zaprzężony w 4 konie karawan, kondukt w towarzystwie olbrzymich tłumów ruszył z przed kościoła Nowym Światem, w kierunku Powązek — ostatnią drogę poety.

Nad mogiłą przemawiał Wierzyński — imieniem Pen-Klubu, Miłaszewski — imieniu Tow. Literatów i Dziennikarzy, oraz Melchjor Wańkowicz.

W pogodny i słoneczny dzień spoczął wśród drzew cmentarnych pisarz, młody, który uśmiechał się do życia i umiał budzić uśmiech.

Ujęcie przemytników niemieckiego jedwabiu

Dwa miljony strat poniósł skarb Państwa

Na stacji kolejowej w Działdowie jakiś osobnik wypytywał podróżnych i służbę stacyjną, kiedy policja pełni służbę na stacji. Urzędnik straży granicznej p. K. Łukasik, słysząc to, skomunikował się ze swymi przełożonymi oraz z policją i wspólnie roztoczono nad owym jegomościem oraz nad całym dworcem opiekę.

Około godz. 7 wiecz. zauważono dwóch mężczyzn, którzy rozlądając się trwożnie na wsze strony, nadali do wysłania do Warszawy pod adresem Joska Weissmana dwie paczki towaru deklarując je jako naczynia kuchenne.

W parę minut później pod stację zajechała furmanka załadowana również skrzyniami, które zamierzano wysłać jak poprzednie. Strażnicy graniczni po porozumieniu się z zawiadowcą, stwierdzili, że w pakach tych zamiast naczyń kuchennych znajduje się 120 kg. jedwabiu, pochodzenia niemieckiego.

Wówczas policja zatrzymała nieznajomych, którzy nadali owe dwie paczki, lecz gdy chciała zatrzymać i owego urmana, okazało się że ten wraz z wozem i skrzyniami odjechał w niewiadomym kierunku.

Policja, widząc, że ma do czynienia ze szmuglerami, zarządziła natychmiast pościg, w rezultacie czego, tuż pod Mławą zatrzymano samochód ciężarowy, na którym wśród inych skrzyń znaleziono 7 jedwabiu. Następnie w czasie rewizji u Jankla Duwydera w Rosochańcu pod Iłowem, znaleziono również przyszykowane już do wysyłania 8 skrzyń jedwabiu.

W związku z tem, zatrzymani i osadzeni w areszcie zostali Abram Makowski, Icek Mondlak (którzy nadali dwie skrzynie w Działdowie), Aleksander Puchciak, furman (który zniknął z przed dworca). Szoer auto ciężarowego, Antoni Domagała, w czasie odprowadzania go na posterunek policji rzucił się do ucieczki i ujęty został dopiero po postrzeleniu go w nogę przez posterunkowego.

W czasie dochodzenia ustalono, że szajka ta w ciągu czerwca na st. Gutowo nadała w ten sam sposób przeszło 900 kg. niemieckiego jedwabiu.

Szkody wyrządzone skarbowi państwa sięgają 2 miljonów złotych.

Zatrzymanych osadzono w więzieniu z wyjątkiem rannego szoera Domagały, którego umieszczono pod dozorem policjanta w szpitalu.

Wielka fabryka chemiczna

stanie niebawem w Toruniu

W wyniku długotrwałych pertraktacji, podpisana została w ubiegłą sobotę pomiędzy magistratem miasta Torunia a zarządem polsko - belgijskiem zakładów chemicznych umowa, na mocy której magistrat sprzedał wyżej wymienionym zakładom około 60 mg. gruntów pod budowę wielkiej fabryki chemicznej, która produkować będzie kwas siarczany, superfosfaty i siarczek węgla. Po podpisaniu umowy w imieniu nowonabywców p. Cavillot wręczył prezydentowi miasta p. Boltowi czek na sumę 273,000 zł. jako zapłatę za grunt, zaś osobno 2,000 zł. na najbiedniejszych miasta Torunia. Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie dostawy przez miasto prądu elektrycznego do fabryki, przyczem w razie niedojścia pertraktacji do skutku, fabryka wybuduje własną elektrownię. W najbliższym czasie rozpoczęte mają być prace nad budową gmachów fabrycznych na zakupionym terenie.

KINO-TEATR

KINO „PALACE" TEATR

Dziś i dni następnych!

5 gwiazd w rekordowym, bezkonkurencyjnym programie!

Alice Day, Lilian Tashman, Matt More, Edmund Burns i Lina Basquette

I

DONŻUANKI

Szampańska komedja zgłupiająca kapitalne przygody z za kulis nowoczesnych małżeństw.

II

Romans z włamywaczem

Wzruszający melodramat pełny intryg i nieporozumień.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone! Na wieczor. seanse miejsca po Zł. 1.— i Zł. 1.50

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Pocz. seans. o g. 4,30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Bilety ulgowe ważne.



Pożar w puszczy Marjańskiej

W poniedziałek o godz. 1-ej po poł., po przejściu pociągu osobowego Warszawa—Skierniewice, najprawdopodobniej od iskier parowozu zapalił się las w puszczy Marjańskiej pod Radziwiłłowem.

Pożar podsycany silnym wiatrem z niesłychaną szybkością się rozszerzał, tak w niespełna pół godziny objął prawie 20 morgową połać lasu, zagrażając b. poważnie wiosce Rawka Mała.

Na wiadomość o tym pożarze wyruszyły ze Skierniewic straże pożarne miejska i kolejowa, dwie kompanje wojska 18 p. p. oraz starosta skierniewicki i komendant policji pow. z silnym oddziałem posterunkowych oraz kilka oddziałów straży ogniowej z okolic. Pozatem ludność wiejska rzuciła się na pomoc wojsku i strażakom i około godz. 9 wiecz. ogień umiejscowiono.

Piękna uroczystość szkolna w Otwocku

Otwock przeżył w ostatnią niedzielę piękną uroczystość. W dniu tym, niezależnie od zakończenia roku szkolnego, obchodzono 25-lecie miejscowej szkoły polskiej założonej w wyniku pamiętnego strajku szkolnego w 1905 r.

W uroczystym obchodzie wziął udział starosta warszawski Zagórski, wraz ze swym zastępcą p. Winczewskim oraz inspektorem szkolnym p. Radwańskim.

Żywiołową owację zgotowano p. Nestorowiczównie i p. Kasperowiczowi niestrudzonym bojownikom o szkołę polską, którzy 25 lat temu pierwsi podjęli narodową pracę oświatową w Otwocku.

Uroczystości dopełniła wzorowa wystawa prac miejscowej dziatwy szkolnej.

Motocykl rozbity przez pędzący autobus

Na szosie opodal Kościerzyny wydarzyła się wstrząsająca katastrofa autobusowa. Szosą w kierunku Tczewa jechał autobus kierowany przez właściciela Czarczewskiego.

Nagle z za zakrętu wyjechał motocyklista. Autobus w pełnym pędzie wjechał na motocykl, rozbijając go doszczętnie.

Siedzący na motocyklu student politechniki gdańskiej, odrzucony na kilka metrów, odniósł ciężkie obrażenia.

Autobus stoczył się do przydrożnego rowu i przewrócił się do góry kołami. Z pośród znajdujących się w autobusie 12 pasażerów wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia. Kierowcę aresztowano.

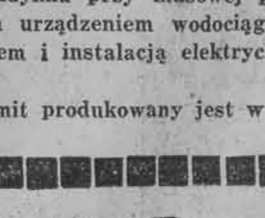
Nowa zdobycz techniki polskiej

Państwowe zakłady inżynieryjne wybudowały w porcie w Gdyni w ciągu kilku tygodni gmach dla urzędu pocztowo-celnego z solomitu, t. j. z płyt ze słomy prasowanej, grubości 10 centymetrów.

Dom taki jest niepalny, ciepły, przenośny i rozbieralny.

Koszt budowy takiego domu na konstrukcji żelaznej jest o 25 proc. mniejszy, niż z cegły. Metr budynku przy masowej produkcji z całkowitem urządzeniem wodociągowem, kanalizacyjnem i instalacją elektryczną wynosi 53 zł.

Solomit produkowany jest w kraju.



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyściełane oraz materace sprężynowe hygieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie

„DOBROPOL"

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu, **tel. 1-58-61** 29

KRONIKA

LIPIEC. **3** CZWARTEK

DZIŚ Leona
JUTRO: Józefa Kalas.

Ws. słońca g. 3 m. 8
Zachód „ g. 20 m.

Na marginesie

Juljusz Śliwiński

KRZYŻ

W zagłuchłej, wonnej, jasnej dali,
Gdzie pozłociste tętnią kłosy,
Gdzie mak rumieńcem zboża pali
I trawa perły niza rosy —
Samotny stoi krzyż.

A świegotliwy tłum obręczą
Okala drzewo święte cudem;
Ciężarne płodem kłosy dźwięczą
Poranka pieśń, zroszoną trudem:
A modły płyną wzwyż...

U stóp skulona postać kmiecia
Srebrzyste włosy w prochu kala,
Nadzieja smagłą twarz rozświeca
A prośba łzami się zapala:
Miłościw bądź nam Ty!!!

Wśród wonnej, jasnej, głuchej dali,
Gdzie pozłociste tętnią kłosy,
Gdzie mak szkarłatem zboża pali,
Pobożne wiecznie płyną głosy
I krzyż ociera łzy...

75-lecie Cechu Rzeźniczo-Wędliniarsk.

W dniu 13 lipca r. b. odbędzie się w Aleksandrowie uroczystość 75-lecia i poświęcenia sztandaru cechowego cechu rzeźniczo - wędliniarskiego Aleksandrowskiego. Uroczystość przewiduje nabożeństwo w kościołach katolickim i ewangelickim, pochód członków cechu oraz poświęcenie sztandaru przez ks. kanonika Gajewicza. Spodziewany jest udział wielu zaproszonych gości. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpi wspólny obiad i zabawa taneczna. (w)

Nowoczesna rzeźnia w Pabjanicach

Budowa nowoczesnej rzeźni w Pabjanicach jest już na ukończeniu i we wrześniu oddana zostanie do użytku publicznego.

Specjalna komisja dokonała przejęcia głównego kotła, którym montowanie trwało dwa miesiące i obecnie jest on zupełnie wykończony.

Pabjanice posiadać będą jedyną w województwie łódzkiem rzeźnię, zbudowaną z zastosowaniem ostatnich wymogów techniki. (b)

—o—

Z Muzeum Miejskiego im. Bartoszewiczów

W związku z okresem feryj letnich, Muzeum Miejskiego im. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) zamknięte będzie dla publiczności w ciągu miesięcy lipca i sierpnia r. b.

—o◎o—

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

—o—

Nowa placówka oświatowa w Łodzi

Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej

W ubiegły poniedziałek w lokalu Instytutu Rzemieślniczego odbyło się organizacyjne zebranie Koła Instytutu Szerzenie Praktycznej Wiedzy Przemysłowej w Łodzi. Nowa ta placówka oświaty zawodowej powstała w Warszawie i rozwija już bardzo owocną działalność. Do zadań Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej należy: a. organizowanie typowych warsztatów pracy możliwie wszystkich gałęzi rękodzieła i przemysłu, b. ułatwianie ludziom o teoretycznem, średniem lub akademickiem wykształceniu, odbywanie 3-6 tyg. praktyki w wielkich zakładach przemysłowych, c. organizowanie wycieczek naukowych, konkursów przemysłowych i rękodzielniczych, oraz zwoływanie kongresów, d. organizowanie niedzielnych kursów i wykładów z zakresu teoretycznych wiadomości przemysłowych.

Terenem działalności jest cała Rzeczpospolita.

Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej jest Stowarzyszeniem, członkiem, którego może być każdy pełno-prawny obywatel. Na terenie Łodzi powstało Koło Inst. Sz. Pr. W. P., którego działalność rozwijać się będzie na terenie całego Województwa. Jeśli chodzi o program pracy Koła miejscowego to obejmuje ono te działy, które Instytut Rzemieślniczy ze względów Statutowych, objąć nie mógł. Przypadnie mu więc w udziale cała działalność wśród przemysłu wielkiego, handlu i rolnictwa.

Na odbytem zebraniu dokonano wyboru władz Koła w składzie następującym: prezes — p. dyr. Al. Zaleski, I wice-prezes (urzędujący) — p. dyr. Eug. Dębowski, II wice-prezes — p. F. Lipiński, sekretarz — p. Fr. Pawlik, skarbnik p. poseł D. Dratwa. Koło przystąpi do realizacji swego programu w ciągu najbliższych tygodni.

Stan uruchomienia w fabrykach

zrzeszonych w Zw. Przem. Włók. w Państwie Polskiem

Według danych, uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi, stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w tym związku w okresie od dnia 16 do dnia 23.6 przedstawiał się następująco:

Fabryki przemysłu bawełnianego w ciągu ostatniego tygodnia zatrudniały 49,997 robotników (w tygodniu poprzedzającym (49,750 robotn.), fabryki zaś przemysłu wełnianego zatrudniały 12,661 robotników (w tygodniu poprzedzającym 12680 robotników).

W przemyśle bawełnianym w omawianym okresie pracowało przez 6 dni w tygodniu 19 fabryk, przez 5 dni — 9 fabryk, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni — 1 fabryka.

W przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, przez 5 dni — 3 fabryk, przez 4 dni — 4 fabryk, przez 3 dni — fabryk.

W porównaniu z okresem poprzedzającym liczba robotników zatrudnionych w przemyśle bawełnianym uległa pewnemu zwiększeniu, pewnemu zmniejszeniu natomiast uległa ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wełnianym.

Ogółem z powodu urlopów unieruchomionych było w powyższym okresie w przemyśle wełnianym 2 zakłady, zatrudniające 1098 robotników, w przemyśle zaś bawełnianym 10 fabryk, zatrudniających 4941 robotników.

Ogółem nieczynnych fabryk w bawełnie było 7. wełnie zaś również 7 fabryk. (ag)

—o—

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu 28 czerwca r. b. Bernard Kuflik oraz Firma „Arthur Neustadt Co" zwrócili się do Sądu o ogłoszenie upadłości firmie „Fabryka Dykt Klejonych I. Krusche i S-ka" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zgierzu.

Sąd ogłosił upadłość powyższej firmie. Sędzią Komisarzem mianował Sędziego Handlowego Kazimierza Monitza, zaś kuratorem adwokata Aleksandra Taraborkina, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 28 czerwca 1930 roku.

Na wczorajszej sesji z szeregu spraw były rozpatrywane następujące:

W dniu 21 stycznia r. b. została ogłoszona upadłość handlującemu Zysmanowi Najmanowi przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na tenże sam dzień tymczasowo.

W czerwcu r. b. odbyło się zebranie wierzycieli z upadłym pod przewodnictwem Sędziego Komisarza Zygmunta Rappoporta i w obecności Syndyka obr. sąd. Władysława Cedrowskiego. Po odczytaniu sprawozdania przez Syndyka Upadły zaproponował układ na warunkach następujących: a mianowicie na 20 proc., przyczem należność ta spłaconą zostałaby w wysokości sumy kapitalnej bez procentów w ratach licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, a mianowicie: połowa z niego w ciągu 6 miesięcy, a druga połowa w ciągu 12 miesięcy. Na ogólną sumę sprawdzonych i przyjętych do masy upadłości wierzycieli na zł. 54835 gr. 48 za układem wypowiedziało się 20 wierzycieli, reprezentujących sumę wierzytelności — 50.62 zł. 95 gr., czyli ustawowa większość których wierzytelności przewyższają 75 proc.

Sąd układ powyższy zatwierdził i zakwalifikował upadłego do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Prócz tego była rozpatrywana sprawa Firmy „Dawid Feldbril" przedsiębiorstwo handlowe — skład artykułów technicznych, stalowych i żelaznych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, [illegible] 1929 roku uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiące.

Po upływie terminu trzechmiesięcznego Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego nad wspomnianą firmą.

Następstwem tego było zawarcie układu między firmą petentką a jej wierzycielami. Propozycje układowe obejmują: 100 proc. sumy kapitalnej wszystkich należności, płatnej w ratach kwartalnych w terminie nie dłuższym jak dwa lata. Pierwsza rata w trzy miesiące, licząc od dnia zatwierdzenia układu przez Sąd. Wykonanie zobowiązań objętych układem, zabezpieczone będzie gwarancją hipoteczną, udzieloną na nieruchomościach, należących do dłużnika. Pierwsze dwie raty będą płatne po 5 proc. sumy kapitalnej, następne dwie raty po 10 proc. sumy następne 2 raty po 15 proc. a ostatnie dwie raty po 20 proc.

Sąd postanowił układ ten zatwierdzić z tą zmianą, że nadnorowana firma powinna udzielić gwarancji hipotecznych na nieruchomościach, należących do Dawida Feldbrilla, jeżeli wierzyciele tego zażądają.

Wreszcie rozpatrywano sprawę upadłości Joela Bromberga zam. w Łodzi przy ul. Skwerowej Nr. 15, któremu na skutek prośby firmy „Bracia Z. E. i Ignacy Sztrauch" w Łodzi. przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 63 Sąd ogłosił upadłość.

Upadły niezadowolony z powyższego wyroku złożył opozycję do Wydziału Handlowego motywując ją tem, że do dnia złożenia podania o ogłoszenie mu upadłości nie zaprzestał wypłat dowodem czego jest fakt, że w marcu i kwietniu r. b. wykupił akceptów na sumę 35,000 złotych.

Z pomocą dla ofiar bezrobocia

Nowe zarządzenia o zasiłkach dla częściowo zatrudnionych

Min. Prystor wydał ostatnio szereg zarządzeń o przyznaniu prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom.

Zarządzenia dotyczą robotników przemysłu włókienniczego na terenie województw łódzkiego, śląskiego, częstochowskiego i innych, jeśli zarobek tygodniowy tych robotników nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1 lub 2 dni pracy.

Jeżeli robotnik zarabia w ciągu tygodnia tylko tyle, ile otrzymuje za 1 dzień pracy, wówczas fundusz bezrobocia wypłaca mu 50 proc. jego umówionych zarobków tygodniowych. Przy zarobkach za 2 pełne dni pracy w tygodniu, otrzymuje robotnik 40 proc. płacy tygodniowej.

W myśl zarządzenia min. Prystora, robotnicy częściowo zatrudnieni otrzymają obecnie w niektórych okręgach zasiłki wstecz za cały czerwiec, w niektórych zaś zasiłki obejmą również cały lipiec.

—□—

Nowy okólnik o czystości hoteli

Min. Składkowski zapowiada osobiste inspekcje

W najbliższych dniach wojewodowie otrzymają nowy okólnik ministra Składkowskiego w sprawie hotelowej.

Jak wiadomo, przed dwoma laty minister Składkowski przeprowadził akcję mającą na celu zaprowadzenie należytych porządków we wszystkich hotelach.

Akcja, poparta częstemi, osobistemi inspekcjami ministra, dała wyniki bardzo dobre. Wiele hoteli skanalizowano, niemniej jednak dotychczas w sposób zapobiegający gnieżdżeniu się robactwa.

Jednak z chwilą, gdy kontrola władz nad hotelami osłabła, także właściciele hoteli o porządek.

Nowy okólnik ma znowu pobudzić hotelarzy do życia. Tym razem minister polecił zwrócić przedewszystkiem uwagę na wielkie miasta, gdzie hotele nie odczuwają w tej mierze kryzysu, co właściciele hotelików w małych miastach.

Zresztą podobno stwierdzono, że im większy hotel, tem mniej w nim porządku. Szczególnie jaskrawie występuje to w Łodzi.

W końcu okólnika min. Składkowski zapowiada wznowienie osobistych inspekcyi.

Zabawa Ogrodowa w „Juljanowie"

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości ogółu swych członków i sympatyków, że zwyczajem lat ubiegłych Związek urządza w dniu 20 lipca 1930roku o godz. 8-ej Wielką Zabawę Ogrodową w pięknie udekorowanym parku „JULJANÓW" połączoną z całym szeregiem atrakcji, a mianowicie: kosz szczęścia z dużo cennymi fantami jak: kredens, tremo, patefon, konie, ciele, kaczki, kury oraz moc fantów składających się z artykułów pierwszej potrzeby domowej, dalej krakowskie wesele w strojach ludowych, strzelnica, hustawki, karuzele, łódki, poczta francuska i t. p. rozrywki.

Udział dla każdego udostępniony ponieważ wejście tylko 50 gr i 1 złoty, przeto najserdeczniej zapraszamy swych członków z Rodzinami, jak równiek bywalców i nie bywalców na naszych zabawach innych zach.

Uczestnicy Kongresu Międzynarodowego

w sprawach tramwajownictwa, kolejnictwa dojazdowego, i komunikacji autobusowej przybywają jutro odwiedzić Łódź

„W dniu 4 lipca b. r. przyjedzie do Łodzi wycieczka 40-tu uczestników Kongresu Międzynarodowego, w sprawach tramwajownictwa, kolejnictwa dojazdowego i komunikacji autobusowej, odbywającego się w Warszawie.

Wycieczka przybędzie do Łodzi wagonami sypialnemi na dworzec Łódź-Fabryczna o godzinie 10,45 rano, poczem po przywitaniu jej na dworcu w sali reprezentacyjnej przez miejscowy Komitet Lokalny Kongresu wyruszy w 3-ch grupach na zwiedzenie Łodzi, a mianowicie:

Jedna grupa do Elektrowni Łódzkiej i nowej remizy Tramwajów Miejskich, druga grupa do zakładów „Widzewska Manufaktura", trzecia grupa do zakładów „I. K. Poznański".

O godzinie 1-ej w południe nastąpi powrót do Grand-Hotelu na śniadanie, wydane przez miasto Łódź.

O godzinie 3-ej popołudniu wycieczka wyruszy na zwiedzenie:

szpitala Kasy Chorych,

miejskiej szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Marysińskiej,

kolonji miejskiej na Polesiu Konstantynowskiem oraz pokazania parku im. Poniatowskiego.

O godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w sali Grand-Hotelu bankiet wydany przez Izbę Przemysłowo-Handlową, Sp. Akc. Kolej Elektryczną Łódzką i Towarzystwo Łódzkich Wązkotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych na cześć uczestników wycieczki oraz zaproszonych gości.

Powrót wycieczki do Warszawy nastąpi o godz. 9-ej wieczorem, skąd wycieczka wyruszy w dalszą podróż do Gdyni.

Gruntowne zapoznanie się z przepisami o ruchu samochodowym

zapobiegnie szeregowi nieszczęśliwych wypadków

W swoim czasie w pewnem piśmie tutejszem ukazała się notatka p. t. „Kłopoty kandydatów na kierowców samochodowych", w której imputowano członkowi Komisji Egzaminacyjnej p. Gidyńskiemu, jakoby szykanował zdających egzamin przez stawianie im pytań w rodzaju: „jaki jest wymiar czarnej obwódki na znaku", „jaka jest wysokość słupka ostrzegawczego" i t. p.

Jak nietrudno było z redakcji pytań się domyśleć, były one wytworem fantazji autora notatki, bowiem egzaminator, ze względu na bezpieczeństwo na drogach publicznych, domagał się dokładnej znajomości przepisów, tak niezbędnej dla prawidłowego prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jak dalece szwankuje u nas znajomość najpodstawowszych zasad przepisów samochodowych, świadczy chociażby fakt wczorajszego zderzenia dwóch taksówek, skutkiem którego trzy osoby zostały ranne, a sześciomiesięczne dziecko cudem uniknęło śmierci.

Byłoby wielce pożądane, by kandydaci na szoferów raz na zawsze uprzytomnili sobie wielką odpowiedzialność, jaką biorą na siebie przez kierowanie autami i stawili się do egzaminów dopiero po gruntownem zapoznaniu się z odpowiedniemi przepisami o ruchu samochodowym. Nie ulega wątpliwości, że niejeden wypadek w ten sposób zostanie unikniony.

Wielka Reduta Letnia w Helenowie

na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych

Wzmagające się bezrobocie wśród pracowników umysłowych oraz dotkliwy niedostatek nękający liczne rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi nakłonił Radę Okręgową Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych do zorganizowania olbrzymiej imprezy dochodowej na rzecz bezrobotnych. Z wydatną pomocą śpieszy Radzie Okręgowej Syndykat Dziennikarzy w Łodzi nad zrealizowaniem pięknego projektu urządzenia Wielkiej Reduty Letniej w parku Helenowa.

Będzie to impreza niezwykle ciekawa, obfitująca w atrakcje, jakich Łódź nie widziała dotychczas. Zabawa odbędzie się w dniu 20 lipca rb. w Helenowie, a w razie niepogody termin przesunięty zostanie na dzień 2 lipca rb. Program zabawy, nad realizacją którego pracują oddawna wszyscy niemal pracownicy umysłowi w Łodzi stanowić będzie nieprzerwany łańcuch wszelkich niespodzianek, nieoczekiwanych pomysłów, pełnych silnej emocji i wzruszeń. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę niezliczone mnóstwo niespodzianek i atrakcyj, które przyniosą poza moralnem zadowoleniem również zadowolenie materjalne, śmiało rzec możemy, że grosz rzucony w skarbonę bezrobocia nie pójdzie na marne, procentując się stokrotnie. Nie chcą się zdradzać miennej w niespodzianki ograniczamy się jedynie przedwcześnie z tajemnicy niepokojącej i brzedo ujawnienia pewnych tylko szczegółów tej gigantycznej zabawy.

Helenów zatem w dniu 20 lipca zapłonie wielką zbiorową rakietą miljona kolorowych świateł. Zamieni się na wielobarwny ogród mikada, którego kwiat każdy przemawiać będzie mową ludzką. Wreszcie stanie się skarbnicą wszelkich pragnień i upodobań, zadość czyniącą wybrednym i tak licznym gustom.

——0©0——

Dzień Legjonisty w Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 20.30 w lokalu Zw. Leg. przy ulicy Narutowicza 45 odbyło się posiedzenie komitetu dnia legjonisty pod przewodnictwem prezesa Zw. Legjonistów St. Nowakowskiego. Jak wiadomo, Zw. Leg. oddział łódzki postanowił zorganizować w r. b. w dniu 3 sierpnia na szeroką skalę zakrojoną imprezę sportową pod nazwą „Dzień Legjonistów". Protektorat objęli: p. woj. Jaszczołt i dow. O. .K 4 gen. Małachowski. Współudział przyrzekł łódzki okr. zw. lekkoatletyczny. Niezwykle bogaty program przewiduje biegi kolarskie, bieg sztafetowy, Łódź, Pl. Wolności—Ruda Pabjanicka, ewolucje powietrzne aeroplanowe oraz wielka zabawa ludowa w Rudzie Pabj.

Na ręce komitetu wpłynęło już wiele nagród, między innemi p. woj. Jaszczołta, p. pułk. Haberlinga, star. Rżewskiego oraz piękny upominek art.-rzeźbiarza Lubelskiego, który będzie nagrodą wędrowną oddziału łódzkiego Zw. Legj.

Jak się dowiadujemy, członkami kom. dnia legj. między innemi są: gen. Olszyna - Wilczyński, gen. Miller, pułk. Rotarski, star. Rżewski, star. Dychdalewicz, pułk. Więckowski, pułk. Haberling, prezes Nowakowski, pułk. Rotarski, kom. Torwiński, kom. Elsseser - Niedzielski, kap. Pluta - Czachowski, red. Kozielski, red. Rubach, dyr. Racieski i t. d. (w)

——ooo——

Groźny pożar pod Aleksandrowem

Matka uratowała troje dzieci z płonącego domu

Wczoraj w nocy straż ogniowa w Aleksandrowie została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze, który wybuchł we wsi Rudy—Bugaj. Paliły się zabudowania należące do Hermana Klukasa.

Pożar zaskoczył mieszkańców podczas snu i szerzył się z zastraszającą szybkością, zagrażając całej wsi.

Na ratunek przybyło 5 oddziałów straży ogniowej, które po kilkugodzinnej akcji ratowniczej zlikwidowały ogień.

Pomimo akcji ratowniczej zagroda Klukasa spłonęła całkowicie. Straty wynoszą przeszło 20,000 zł.

W czasie trwania pożaru na miejscu odbywały się tragiczne sceny. Oto w jednym ze skrzydeł domu mieszkała na letnisku jakaś łodzianka z trojgiem dzieci. Przerażona matka obudzona ze snu nie straciła zimnej krwi i wyniosła z płonącego domu dzieci, ulegając jednak sama ciężkim poparzeniom. Również poparzenia odniósł właściciel spalonego domu Herman Klukas.

Ofiarną matkę, której nazwiska nie ustalono narazie oraz Klukasa przewieziono do szpitala do Łodzi. (p)

Skrzynka do listów

Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.

Do

Szanownej Redakcji „Hasła"

w miejscu.

Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w poczytnem piśmie W. Panów poniżej przytoczonego oświadczenia.

Przed kilku dniami ukazał się w części prasy łódzkiej komunikat zarządu Związku Oficerów Rezerwy woj. łódzkiego o zawieszeniu mnie w prawach członkowskich.

Krok ten zarządu spowodowany został wystąpieniem mojem w imieniu 28 oficerów rezerwy, domagających się wobec bezczynności zarządu zwołania nadzwyczajnego zebrania.

Uchwała zarządu, dotycząca mego zawieszenia w prawach członka związku jest bezprawna i w niczem mnie nieobowiązująca, a to z następujących względów:

1) odnośne posiedzenie zarządu nie zostało formalnie zwołane, gdyż na ogólną liczbę 7 członków trzech nie zostało wogóle zawiadomionych o zebraniu przez sekretarza związku p. Denysa, a w zebraniu tak oryginalnie zainscenizowanem wzięło jedynie trzech członków (prezes związku prócz trzech członków niezazawiadomionych również nie wziął udziału w posiedzeniu),

2) w myśl statutu związku zarząd niema prawa zawieszania członków.

Sprawą tą zajmie się zresztą nadzwyczajne walne zebranie, zwołane na dzień 10 lipca b. r.

Józef Marcinowski.

Nowy prezes Rady Nadzorczej firmy I. K. Poznański w Łodzi

Na ostatniem walnem zebraniu członków Sp. Akc. I. K. Poznański w Łodzi, które odbyło się w sobotę dnia 28 czerwca r. b. prezesem Rady Nadzorczej firmy został wybrany Stanisław Książę Lubomirski.

Wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w niektórych pismach codziennych, o tem, jakoby 60 procent udziału w firmie I. K. Poznański nabyła znana instytucja finansowa wioska Banca Commerciale Italiana, zarządowi wspomnianej firmy niewiadomo. (ag)

Wycieczka Handlowców do Zeromina

Wydział Zebrań Towarzyskich przy Związku Handlowców Polskich w Łodzi organizuje dn. 6 lipca r. b. wycieczkę towarzyską do Żeromina 'za Tuszynem).

Koszt przejazdu w obie strony wraz z napojami (mleko, herbata) wyniesie ok. Zł. 3,50 od osoby.

Zapisy w Sekretarjacie Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 w godz. od 13—15 i od 18—20 codziennie do 3 lipca włącznie.

Zbiórka w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 w niedzielę dn. 6 lipca punktualnie o godz. 7-ej rano.

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„UŚMIECH ŁODZI".

Dziś czawrtek i dni następne szlagierowa skrząca się humorem i werwą w 18-tu odsłonach p. t. „Uśmiech Łodzi". Rewja ta została urozmaicona całym szeregiem kapitalnych atrakcji, tańców i piosenek. Nowozaangażowany znakomity balet oraz udział artysty warszawskiego Junoszy-Młyńczyka' i innych nowych sił. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru. Początek o godz. 8,45 wieczorem.

TEATR MIEJSKI.
TRUPA WILEŃSKA

Dziś w czwartek o godz. 8,30 wieczorem powtórzenie wczorajszej premiery „Opowieści o Herszlu z Ostropola".

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„TYLKO u NAS".

Dziś i do niedzieli włącznie ostatnie przedstawienie rewji „Tylko u nas".

Ceny zniżone.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Powrót tramwaiami zapewniony.

OSTATNI WYSTĘP ŁÓDZKIEJ SZOPKI.

Dziś po raz ostatni przed wyjazdem na prowincję odbędzie się w Grand - ogrodzie spektakl Łódzkiej Szopki Rewjowej.

Początek o godz. 10-ej wiecz.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa zbiorowa Styków, zainteresowała najszersze warstwy naszego społeczeństwa ściągając nietylko poszczególne osoby, ale i całe wycieczki zbiorowe zrzeszeń i związków tak pracowników umysłowych, jak i robotniczych. Niska cena biletów (50 gr. i 30 gr.) dla uczestników takich wycieczek umożliwia nawet najmniej zamożnym poznanie tej ze wszech miar interesującej wystawy mistrza Jana oraz Tadeusza i Adama Styków.

Di eszych



PROGRAM POLSKIEGO RADJA
Piątek, dnia 4 lipca 1930 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygna czasu 11,58 i i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŁÓDŹ: 11,50—12,05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13,15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, ul. Piotrkowska 160 1) Liszt: Fantazja węgierska, 2) Verdi: Arja z op. Rogoletto. 3) Verdi: Arja z op. „Traviata"', 4) Ochs: Pieśń ludowa. 5) Tarengai: Serenada: Muzyka taneczna 13.15 — 16,10 Przerwa 16,10—16,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16,15—17,10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy) 17,10 Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i muzycznych (tr. z Warszawy) 17,35—18,00 „Niespodzianki w amatorskiej fotografji" — odczyt wygłosi p. K. Lorenz (tr. z Warszawy), 18,00—19,00 Koncert popołudniowy orkiestry dętej Tramwajów miejskich m. Warszawy, pod dyrekcją Leona Cymermana 1) Turino: Polonez „Warszawa", 2) Durand: Walc, 3) Buschnae: Uwertura „Skalmierzanki", 4) Noskowski: a) Wiązanka „Odgłosy pamiątkowe", b) Krakowiak z baletu „Święto ognia", 5) Lincke: „Świetliki" z op-tki „Lizystrata" 6) Mildenberg: Noc arabska, 7) Namysłowski: Mazur „Ognisty", 19,00—19,20, Rozmaitości, 19,20—19,45 Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy) 19,45—20,00, Komunikat Izby Przem. Handl. w odzi, program na dzień nast. i komunikaty, Sygnał czasu z Warszawy, 20,00—20,15 Prasowy dzeinnik radowy (tr. z Warszawy) 20,15—22,00 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Aleksander Michałowski (bas). W programie utwory Ryszarda Wagnera, 1) Marsz z op. „Tannhäuser" 2) Uwertura: „Polonia", 3) Pożegnanie Wotana, 4) Solista, 5 Wstęp do aktu op. „Lohengrin" 6) Pieśń miłosna z op. „Walkirja", 7) Taniec marynarzy z op. „Okręt widmo", 8) Uwertura do op. „Tannhäuser" 22,00—22,15, Dr. Walery Goetel wygłosi feljeton p. t. „Park Narodowy w Pieninach" (tr. z Warszawy) 22,15 — 24.00 Komunikaty: meteor., policyjny, sportowy, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

KRAKÓW: 12,10—13,00, Koncert gramofonowy 1,15—17,30 Koncert gramofonowy, 17,35 Odczyt p. t.: „Jak wszedł Mickiewicz na Wawel" (w 40-lecie) wygłosi p. K. Kalinowski 19.00 Rozmaitości.

KATOWICE: 12,05—13,00, Koncert gramofonowy, 16.00—16,20 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20—17,35 Koncert gramofonowy 19.00, Codzienny odcinek pow. 20.05—20,15, Komunikaty sportowe.

ZAGRANICZNE:

19.03. Ryga. Koncert symfoniczny.
20.00. Monachjum. „Borys Godunow" — opera Muszorgskiego,
20.00. Frankfurt. Koncert symfoniczny z Kursalu w Wiesbadenie.
20.00. Wiedeń. „Je toller desto besser" — opera komiczna Méhula.
20.10. Gdańsk. „Stłuczony dzban" — komedja Henryka v Kleista.
20.30. Medjolan. Koncert symfoniczny.
21.02. Rzym. „Santarellina" — operetka Hervé'go.
22,30. Paryż. „Syn marnotrawny" — opera Debussy'ego.
23.00. Londyn National Transm. z Opery Królewskiej w Covent Garden. „Miłość Trzech Królów" — opera Montemezzi'ego (akt 3).

HASŁO SPORTOWE

Podatek od imprez sportowych

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do podległych związków okręgowych, by podały spis tych miast, w których pobierane są większe opłaty niż 10% z imprez piłkarskich, albowiem stwierdzono, że nie wszystkie samorządy przestrzegają ostatnie w tym względzie wydanych przepisów. Z okręgu łódzkiego jedynie Kalisz pobiera większe opłaty.

Trzej szosowcy niemieccy w Warszawie

Poraz pierwszy odbędą się w Polsce szosowe wyścigi kolarskie, w których wezmą udział również zawodnicy zagraniczni. Już w nadchodzącą niedzielę organizuje WTC. wyścig na 200 klm., z udziałem Rischa, Stascha i Michela (wszyscy doskonali amatorzy niemieccy).

Nurmi żąda rewanżu od Petkiewicza

W sierpniu startować będzie Petkiewicz w Helsingforsie. W związku z tym dowiadujemy się, że Nurmi, który w ubiegłym roku został pokonany przez Petkiewicza w Warszawie pragnie zrewanżować się i w tym celu weźmie również udział w zawodach w helsingforskich.

Hakoah otrzymał walcower za mecz z Biegiem

Jak się dowiadujemy Wydział Gier i Dyscypliny ŁZOPN - u na swem ostatniem posiedzeniu zweryfikował zawody o mistrzostwo klasy A Hakoah—Bieg, które zakończyły się zwycięstwem Biegu w stosunku 1:0 jako walcower dla Hakoahu, ponieważ Bieg wystawił do gry nieuprawnionego gracza. W ten sposób szanse drużyny żydowskiej znów się poprawiły. Jeżeli jednak zważyć, że Hakoah znajduje się obecnie w bardzo słabej formie, to wątpić należy czy zespół ten coś zdoła wskórać w mistrzostwie klasy A, mając tak poważnych konkurentów jak Turyści i WKS.

Ł.K.S. — Gedanja (Gdańsk)

W niedzielę 6 b. m. ŁKS. rozegra na własnym boisku mecz footballowy z polską drużyną z Gdańska „Gedanią". Gedania jest bardzo silnym zespołem, należącym do 1-szej gdańskiej ligi i ma w swym dorobku sportowym szereg pięknych wyników.

Do niedzielnego spotkania ŁKS. wystąpi w składzie, który ma rozpocząć drugą rundę rozgrywek ligowych.

BIEG GAZECIARZY „Hasła Łódzkiego"

Żyjemy dzisiaj pod hasłem: „Sport dla wszystkich". Istotnie niemal wszyscy uprawiają sport, który jest prawdziwą radością życia. Niestety, pewne warstwy społeczeństwa są tej radości pozbawione, czy to wskutek ciężkiego położenia materjalnego, czy też, wskutek braku uświadomienia, czem jest sport. Na tem polu mamy niezmiernie wiele do zdziałania.

Pragnąc hasło „Sportu dla wszystkich" w czyn wprowadzić, postanowiliśmy rzucić je przedewszystkiem w liczne rzesze zaniedbanych dzieci ulicy, roznosicieli gazet.

„Gazeciarze", którzy wnoszą tyle życia do szarych murów naszego miasta nie są obojętni dla spraw sportu, lecz nie mieli dotychczas okazji uprawiania go. Tę właśnie okazję dajemy gazeciarzom, organizując **W SOBOTĘ DN. 12 LIPCA R. B. „WIELKI BIEG GAZECIARZY"**. Trasa biegu prowadzić będzie ulicą Piotrkowską od rogu ul. Radwańskiej do Redakcji „Hasła Łódzkiego" — Piotrkowska 15. (Około 2.000 mtr.). Niezbyt długi dystans nie będzie męczącym dla chłopców w wieku powyżej 15 lat, takich bowiem tylko dopuścimy do udziału.

Każdy z gazeciarzy, zgłoszony do biegu zostanie zbadany przez lekarza.

Dla zwycięzców przeznaczyliśmy szereg nagród, wśród których najcenniejszemi są: **ROWER, PŁASZCZE GUMOWE, KOSTJUMY SPORTOWE, PANTOFLE**, piłki nożne, sitkowe i t. d.

Oprócz tego **TRZECH PIERWSZYCH**. przybywających do mety, **OTRZYMA ŻETONY PAMIĄTKOWE.**

Zgłoszenia do biegu przyjmuje administracja naszego pisma do dnia 11 lipca, do godz. 12-ej w południe.

O tytuł mistrza Łodzi w footballu

Łódzkie mistrzostwa piłkarskie w klasie A są w roku bieżącym ogromnie powikłane. Cała pierwsza runda rozgrywek stała pod znakiem walki między Turystami, WKS-em i ŁKS Ib. Jakkolwiek wojskowi potrafili się usadowić na czele tabeli, to jednak drugą rundę rozpoczęli dość kiepsko. Aby zdobyć tytuł mistrza, muszą wszystkie mecze drugiej rundy wygrać. Nie będzie to zbyt łatwą trzeczą, bo Turyści są już w formie. Hakoah natomiast po świetnym starcie osłabł na siłach. Doskonale ną się wwyż tabeli pabjanickie drużyny: Burza i PTC. Orkan również poprawił swą sytuację. Najgorzej wiedzie się Sokołowi, Unionowi i Widzewowi.

W sobotę i niedzielę na 12 drużyn klasy A, będzie zatrudnionych 10. Odbędą się następujące spotkania: Turyści —ŁTSG Ib, Orkan — Bieg, ŁKS Ib — Union, Burza — Hakoah, WKS — PTC. Faworytami są drużyny umieszczone na pierwszych miejscach.

Wnioskując z meczów, które odbyły się w ubiegłym tygodniu, mogą spłatać swym przeciwnikom niespodziankę: ŁTSG., Bieg, Union i PTC.

Niedzielne mecze ligowe

Pierwsza kolejka rozgrywek o mistrzostwo ligi footbalowej dobiega już końca. ŁKS. odbył już wszystkie 11 gier, 4 kluby mają tylko po 1 meczu, 6 — po 2 mecze, a jedynie Legja warszawska odbyć ma aż 4 spotkania.

Najbliższa niedziela przynosi zaledwie 3 mecze z serji ligowych, a mianowicie: Cracovia — ŁTCG w Krakowie, Pogoń — Warta we Lwowie i Ruch — Czarni w Katowicach.

Pierwszy z powyższych trzech meczów nie nastręcza wątpliwości, bo nie przypuszczamy aby Łodzianie mogli odebrać choć jeden punkt Cracovii, która na swem boisku umie tak czy owak zawsze wygrać zawody. Podobnie mecz Ruchu z Czarnymi jest niemal przesądzony na korzyść Ślązaków, którzy u siebie są zazwyczaj świetni.

Ostatni z meczów stoi pod znakiem zapytania. Pogoń jest dziś b. niebezpieczną drużyną. Notabene gra b. ostro i ma swą publiczność, najbardziej szowinistyczną w Polsce, to też Warta znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie, mimo iż klasę gry znacznie przewyższa Lwowian.

Dla dokładnego zobrazowania stanu rozgrywek podajemy tabelkę wg. liczby utraconych punktów. Pozwala ona na zorjentowanie się, ile dany klub może jeszcze zdziałać w ciągu pierwszej rundy 1) Legja — 3 pkt., 4 gry 2) Cracovia — 4 pkt. 1 gra, 3) Wisła — 4 pkt., 2 gry; 4) Warta — 5 pkt., 1 gra; 5) Ruch — 8 pkt., 2 gry; 6) ŁTSG. — 9 pkt., 2 gry; 7) Polonja — 11 pkt., 1 gra; 8) Pogoń — 11 pkt., 2 gry; 9) Garbarnia — 14 pkt., 1 gra, 10) Czarni — 14 pkt., 2 gry; 11) ŁKS — 14 pkt., 0 gier; 12) Warszawianka — 15 pkt., 2 gry.

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi Malik (Polonia) 11 bramek przed Kozokiem (Cracovia) 10 Herbstreichem (ŁTSG.) 9 i Peterkiem (Ruch) 8 bramek.

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Austrją

W nadchodzącą niedzielę **dn. 6 b. m.** w Katowicach odbędzie się bokserski mecz drużyn reprezentacyjnych Polski i Austrji.

Barwy polskie reprezentują: w wadze muszej — Moczko, koguciej — Forlański, piórkowej — Górny, lekkiej — Wochnik, półśredniej — Majchrzycki, średniej — Wieczorek, półciężkiej — Wystrach, ciężkiej — Wocka.

Jak widzimy, w dwu najcięższych kategorjach pominięto Łodzian: Konarzewskiego i Stibbego. Pierwszy z nich podlega dyskwalifikacji, drugi podobno nie znajduje się w należytej formie. Mimo braku łódzkich pięściarzy, reprezentacja Polski powinna odnieść zwycięstwo nad Austrją.

PHILIP MACDONALD Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 67

Bo Antoni przestał być Antonim. Nieliczne srebrne nitki na jego skroniach zamieniły się w duże białe łaty. Oczy zapadły się i przybrały wyraz właściwy nałogowym hulakiem. Ciemna, chuda twarz straciła swą twardą wyrazistość i stała się kapryśna, występna i zła. Biały krawat uderzał rozmiarami i obszyciem z czarnej tasiemki, która się powtarzała na klapach kamizelki. Na białym gorsie jaśniały dwa ogromne brylanty.

Archibald patrzył oniemiały, przenosząc kolejno oczy z twarzy szwagra na krawat, kamizelkę, i klejnoty i odwrotnie. Nie uszło również jego spostrzegawczości, że sygnet na ręce Antoniego znikł, ustępując miejsca złotemu wężowi z rubinowemi oczami.

Nagle detektyw wybuchnął śmiechem i przybrana rola rozprysła się w kawałki. Pozostały tylko fałszywe dekoracje. Ale śmiech pierzchnął i sztuczna rzeczywistość odzyskała swoje prawa. Podniesione wysoko brwi wyraziły pytanie.

— Świetnie — rzekł cicho Archibald. — Arcyświetnie. Ale dlaczego?... Moja reputacja w tym klubie weźmie w łeb.

— Pochodzę z Ameryki Południowej — wyjaśnił Antoni. — Jestem bogatym człowiekiem i nazywam się Miguel da Santos. Głównie moje zajęcie polega na trwonieniu pieniędzy i na hulankach. — Mówi silnym gardłowym akcentem zdecydowanie nie—angielskim. Trzeba zauważyć, że przez cały czas egzystencji senora da Santosa ani na chwilę nie poniechał tej teatralnej intonacji). — Zabawimy się dziś w jednym nocnym lokalu. Nie poprzestaniemy na piciu i tańcach, o, nie! Zostaw to Miguelowi. — Urwał i popił kseresu, wystawiając mały palec wbok szklanki. W świetle lampy, wiszącej nad stołem, politurowane paznokcie rzucały różne blaski. — Trzeba okniecznie senor, żebyś sprowadził do towarzystwa senora Grightona-Piersa. Musi nas przecież ktoś wprowadzić... Dalej trzeba, żebyś przestał się na mnie gapić takim zdumionym wzrokiem. Mój wuj Santandos da Santos zwykł był mawiać: „Jeżeli grasz jaką rilę graj ją do końca!"

— Przepraszam — uśmiechnął się Archibald i rzekł: — Obejdziemy się bez Crightona-Piersa. — Uderzył się w piersi. — I ja jestem członkiem „Białej Wrony". „I ja nie próżnowałam" — powiedziała młoda żona. Załatwiłem tę sprawę dzisiaj z rana. Piers mnie wprowadził. Mam przy sobie kartę członkowską.

Zabrali się do obiadu. Byli już przy kawie, kiedy podszedł chłopak w ilberji, niosąc na tacy bilet wizytowy. Okazało się, że jakiś pan chce się **koniecznie** widzieć z panem da Santos.

Archibald przeczytał nazwisko:

— Artur Palmer.

Na dole widniał adres Kensington itd. i dopisane ołówkiem słowa „z polecenia p. Arnolda Pike'a".

Sala była pusta. Jedynymi obecnymi gośćmi byli Antoni i Archibald. Senor da Santos dał znak chłopcu, aby przyprowadził interesanta, którego przedstawił szwagrowi (po odejściu chłopca) jako głównego detektywa—inspektora Pike'a.

Pike usiadł na wskazanem sobie krześle, z oczami wlepionemi w Antoniego. Detektyw wyjaśnił mu głosem da Santosa, co i jak, i rozproszył wątpliwości uzędowego umysłu w związku z obecnością osoby trzeciej. Wkońcu zapytał:

— Ale skąd się wziął Palmer, senor?

Pike wziął bilet wizytowy i schował go do portfelu.

— Nazwisko z mojej kolekcji biletowej. Posłużyłem się niem dzisiaj, gdyż pan mówił, abyśmy — policja — trzymali się dzisiaj od pana zdaleka. A musiałem się z panem zobaczyć.

— Słusznie. O co idzie?

Pike pochylił się ku przodowi z rękami na stole. Był najwidoczniej uradowany choć spokojny. Rzekł:

— Wytropiliśmy pochodzenie guzika. — Urwał dramatycznie. — Zdaje się, że niema co do tego wątpliwości.

Senor da Santos poruszył się na krześle.

— Jeden z moich ludzi — ciągnął Pike — złożył przed chwilą rapart. Zaraz po pana odejściu. Spóźnił się, bo miał do wyokonania dwa polecenia, to i inne. — Pomimo, że sala była pusta, inspektor zniżył głos. — Firma Hart & Syn, Clapham, sprzedaje gotowe liberje z takiemi właśnie guzikami. Identycznemi. Mała firma, właściwie hurtownica, ale posiada mały sklepik, gdzie sprzedaż odbywa się detalicznie. Klientela: szoferzy itp. W ciągu ostatnich pęcu tygodni sprzedano tam trzy garnitury **zielonej** liberji.

(d. c. n.)

HASŁO ROLNICZE

Horoskopy tegorocznych zbiorów

Sztuka przewidywania jest decydującym przymiotem nietylko polityka, ale również i ekonomisty. Nauka poczyniła w tym zakresie tak olbrzymie postępy, że pozorne „proroctwa te okazują się następnie rzeczywistością.

Stan zasiewów w Polsce *jest nagół biorąc, lepszy*, aniżeli był w tymże czasie doskonałym pod względem urodzaju roku ub.

Oczywiście, nie można traktować Polski w oderwaniu od położenia rolnictwa światowego, które wywiera olbrzymi wpływ na naszą wewnątrzną sytuację. Dlatego też ciśnie się na usta pytanie: — jak jest dzieindziej?

Przedewszystkiem należy rozwiać złudzenie, jakoby kryzys rolniczy a nawet gdzieniegdzie agitacja przezeń spowodowana, wywarły jakikolwiek skutek w kierunku *zmniejszenia obszarów zasianych*. Tego rodzaju ograniczenia, znane i popularne we wszystkich innych gałęziach wytwórczości są całkowicie odległe od rolnictwa.

Powierzchnia, zasiana w roku ubiegłym, jest w większości krajów taka sama albo nawet większa, jak w roku ubiegłym, a tylko w Stanach Zjednoczonych wykazuje bardzo minimalne zmniejszenie, które zresztą nie odgrywa żadnej roli przy obliczaniu ogólnych wyników produkcji.

Wobec tego stan ilościowy zbiorów, w porównaniu z roku ubiegłym będzie zależał jedynie od warunków przyrodniczych, gdyż i nakład pracy i nakład kapitału pozostał prawie bez zmiany. Jeśli idzie o kapitały zwłaszcza w zakresie stosowania nawozów sztucznych, istnieją pewne wyjątki wśród krajów o małej zasobności środków obrotowych. Należy do nich niewątpliwie i Polska. Ale ujemne rezultaty zmniejszenia zastosowania nawozów sztucznych mogą być w r. b. niedość jeszcze widoczne, a nawet mogą być całkowicie skompensowane wyjątkowo przyjaznemi warunkami klimatycznemi.

Stan zasiewów zachodniej Europy jest obecnie dobry, a w krajach środkowoeuropejskich jeszcze lepszy. W St. Zjedn. i Kanadzie również stan zasiewów *jest conajmniej normalny*.

W ten sposób, o ile nie powstanie groźba szkód czysto przez zachwaszczenie, czyto przez zarażenie, przez klęskę posuchy, czy też przez jeszcze jakieś inne zjawiska klęskowe, to należy liczyć się w Europie ze zbiorami lepszemi nawet, niż w r. ub. — w Stanach Zjedn. zaś jeśli idzie o pszenicę, należy się liczyć ze zbiorami nieco omniejszemi. Odnośnie Kanady wreszcie horoskopy są jeszcze przedwczesne. W każdym razie dotychczasowy stan zasiewów rokuje obfity plon i rolnictwo musi się liczyć z nadprodukcją i z nasyceniem rynków.

W związku z takimi horoskopami nabiera właściwej wagi polityka rolnicza, która musi ułatwić rozwiązanie problematu zbożowego. Czy wystarczą w tym zakresie środki dumpingu eksportowego, lub powiększenia spożycia wewnętrznego chociażby w drodze wydatniejszego przerobu, czy też należy odrazu pomyśleć *o wykorzystaniu nadmiaru zbóż dla wzmożenia hodowli*, a więc np. jak w Polsce, dla podniesienia produkcji tuczu słoninowego? Są to zagadnienia, które już obecnie domagają się rozwiązania, odpowiedniego popularyzowania i nastawienia producentów na najbardziej właściwy kierunek.

Ubiegły rok doprowadził zniżkę cen tak daleko, że został, ogólnie biorąc, zamknięty *z poważną dla rolnictwa stratą*. Tembardziej otwarcie musimy się przyglądać się zbliżającej się nowej „katastrofie urodzaju" i szukać środków zaradczych. Jedno jest pewne, a mianowicie to, że przy ewentualnej nadmiernej podaży światowej ten kraj wygra wzgl. najmniej straci, który najbardziej planowo przygotuje się do całej kompanji.

W Polsce przygotowania znajdują się właśnie w tempie najbardziej energicznego rozwoju. Sądzić wolno, że poszczególne ogniwa przygotowywanego frontu zostaną ze sobą mocno związane i że cały front zostanie nastawiony według tych horoskopów, które już obecnie są znane i które mają wszelkie dane po temu, żeby się okazać rzeczywistemi.

Najniższy poziom cen cukru jaki zna historja

Przesilenie w przemysle cukrowniczym

Przesilenie w przemyśle cukrowniczym doszło u nas w tym roku do „maximum", a to wskutek zmniejszenia się spożycia wewnętrznego wbrew oczekiwaniom oraz wskutek niesłychanego dalszego spadku cen cukru na rynkach światowych. Tak niskiego poziomu cen światowych historja nie zna. Obecnie ceny te sąniższe, niż w latach 1901 i 1902 przed zawarciem konwencji brukselskiej. Widoki porozumienia międzynarodowego są w dalszym ciągu niejasne. Oczywiście, w związku z tą sytuacją obszar plantacyj buraczanych w Polsce na przyszłą kampanję spadnie o jakieś 15%. Wobec tak niskich cen światowych cukru, ochrona celna w Polsce wydaje się niedostateczną, a aktualną także i w tej gałęzi przemysłu staje się sprawa podwyższenia ceł przywozowych.

Dla zwiększenia konsumcji wewnętrznej cukru organizacje cukrownicze w Polsce prowadzą obecnie bardzo intensywną propagandę głównie w kierunku walki z konsumcją sacharyny zarówno szmuglowanej z zagranicy, jak i pokątnie wyrabianej w kraju. Urządzają one w tym celu w szerokich warstwach ludowych pogadanki, wydają broszury, przyznają nagrody i t. p.

Poprawa położenia cukrownictwa nie może narazie też przyjść od strony przemysłu przetwarzającego cukier, a specjalnie od strony fabryk czekolady i cukierków. Ta ostatnia gałęź najdłużej opierała się przesileniu, ale w ostatnich miesiącach i na tem polu wystąpiło załamanie, którego objawem jest np. likwidowanie się trzech mniejszych fabryk w Warszawie.

Ciężkie położenie produkcji nabiałowej

W dobie obecnej mleczarstwo walczy *z poważnemi trudnościami*. Przyczyną tego jest nieproporcjonalny wzrost produkcji nabiału w stosunku do zapotrzebowania. Produkcja masła znacznie większa niż przed wojną, przekracza w chwili obecnej w zapotrzebowanie odbiorców, tem bardziej, że siła nabywcza szerszych mas *znacznie zmalała*.

Obecnie ceny masła na rynkach odbiorczych Niemiec i Anglji osiągnęły najniższy poziom od czasu wojny światowej. Wobec stale rosnącej produkcji mleka, należy liczyć się z dalszym spadkiem cen.

W tych warunkach mleczarstwo polskie z trudem toruje sobie drogę. Dlatego też należy zwrócić baczną uwagę na podniesienie *jakości polskiego masła*, ponieważ w przeciwnym razie grozi nam poprostu utrata zagranicznych rynków zbytu. Masło polskie jest obecnie najniżej notowane ze wszystkich.

W okresie dni gorących

Ochrona nawozu przed paleniem się

W okresie gorących dni, a więc i łatwiejszego palenia się gnoju, czy to w stajni, czy też na specjalnie urządzonej gnojowni, bardzo ważnem jest *by ochronić tę gnojową masę od strat*.

Otóż jednym z praktycznych sposobów takiej ochrony jest przesypywanie gnoju suchem próchnem torfowym, a choćby *suchą próchniczną ziemią*.

W ten sposób, gazy, a więc amoniak łatwo uchodzący w powietrze zostanie uwięziony, co nietylko sprawi, że gnój będzie żyźniejszy, ale i w budynku nie będzie tak duszno, jak bywa zazwyczaj, zwłaszcza w końskiej stajni. Dziś zaś kiedy zaznacza się prąd oszczędności na każdym kroku, nie wolno lekceważyć owego amoniaku, z którego powstaje saletra — *ów najcenniejszy pokarm roślinny*. Kto, mając torf i na łące nie przygotował takiego kruszu, niechże zaraz przywiezie parę wozów torfu i choć naprędce wysuszy, by później móc się nim posiłkować. Świeży bowiem prosto z kopania mógłby być szkodliwy dla gnoju. Najlepiej, gdy przez rok torf się odleży na powietrzu tak, żebyśmy mieli z roku na rok zapasy tego materjału. Prócz tego torf nadaje się i do kompostów — chłonie bowiem nieprzyjemną woń, jaka się wydziela zwłaszcza, gdy i ludzkie odchody do kompostu jako ważny dodatek bywają mieszane. Kompost taki przerobiony, czyli wymieszany z odkwaszonym torfem, jest znakomitym nawozem pod wszelkie rośliny, a na piaskach ubogich w próchnicę *wprost cudownie działa na rozwój roślinności*.

Nawet na łąki, zwłaszcza, gdy dodamy do kompostowej kupy popiołów i wapna — taki zdobyty tanim kosztem nawóz jest nieoceniony, a możemy go teraz właśnie rozsypać po łące, gdzie już siano zostało zebrane. Da nam to w rezultacie lepszy, bujniejszy porost potrawu, jeśli jeszcze zadbamy by ów kompost *nieco bronami z ziemią łąkową wymieszać*.

Mówiąc o łąkach trzeba przypomnieć, że opóźnienie sprzętu jest okradaniem samego siebie, nic bowiem dobrego nie przyrasta, gdyż trawa nabiera wartości słomy, a zatraca się jej smakowitość i pożywność. Tracimy jeszcze i to, że się wysila w nasienie, a przez to *i potraw słabiej potem odrasta*. O tem się przypomina rolnikom co roku, ale jakoś nie bardzo widać poprawę. A jeszcze i ta strata, że na kwaśnych łąkach, na których trawy trójkątne wcześniej dojrzewają, następuje wysiew tych traw w czasie spóźnionego sianokosu no i mamy z roku na rok coraz bardziej zapaskudzone łąki.

Rady dla rolników

Przy rzepaku — siew mieszanek dla krów

Badając wahania cen nabiału w Polsce w ciągu ostatnich paru lat, zauważymy, że corocznie po znacznej zniżce cen mleka i masła z końcem maja, w czerwcu i lipcu *ceny znów się podnoszą*. Czegoż to dodzi? Każdy wie,, że w czasie żniw i długiego dnia rolnik i jego rodzina więcej mleka w ciągu dnia wypijają: mieszkaniec miasta, nawet rok cały nie pijący mleka jada mleko zsiadłe w czasie upałów, rolnik zaś wtedy zwykle mniej mleka sprzedaje, lub nie sprzedaje go wcale. Należałoby jednak koniecznie tę cenę lepszą wyzyskać, a że nie można robić oszczędności na własnej żywności, więc *trzeba zwiększyć produkcję mleka w tym okresie*. Jakaż na to rada? Pastwisko jeśli nawet jest w gospodarstwie, — jest już w tym czasie dobrze wytarte przez bydło, spalone przez słońce, a *krowy często głodują*, nierzadko obywając się tylko chwastem, rzucanym im przy dojeniu.

Należy więc koniecznie siać mieszanki roślin pastewnych, by w tym czasie nie dopuścić do spadku mleczności, która w okresie świeżej zielonej paszy zwykle u nas się podnosi, później zaś w okresie żniw spada. Zrobić może ktoś uwagę, że mieszanki doraźnego dochodu nie dadzą — grosz do kieszeni rolnika z plonu tego nie wpłynie. Otóż tak nie jest, bo grosz wpynie i to obficie, gdyż skoro zboża chlebowe, szczególniej żyto, nie paci obecnie i niema widoków na poprawę jego ceny, trzeba siać te rośliny, które w obecnych warunkach dobrze pacą i płacić będą — naprzykład rzepak, *który właśnie znakomicie udaje się po mieszankach*.

W czasach wojennych siew rzepaku został u nas zarzucony, gdyż przy dawnym sposobie siewu, jako dochód z dwóch lat, rzeczywiście rzepak się nie opłaca; dawniej zastępował on częściowo okopowe, których sadzono mniej. Otóż siew mieszanek doskonale daje się pogodzić z rzepakiem, gdyż nietylko zdążymy doskonale zasiać rzepak w początku sierpnia po mieszance, lecz po sprzęcie rezpaku, około 1 lipca z powodzeniem zasiać znów mieszankę, *na sprzęt późniejszy*, po którym znowu dobrego plonu pszenicy spodziewać się możemy.

Rzepak wymaga gleby dobrej, pszennej sąpów nie lubi i wymaga obfitego nawożenia obornikiem, który można dać pod mieszankę, lub bezpośrednio pod rzepak.

Jak ratować konie, bydło i drób w razie pożaru

Wiadomo, iż podczas pożaru ginie wiele bydła, ponieważ nie ucieka ono od żaru ognia, a wprost przeciwnie *biegnie na oślep do miejsca pożaru*, tak że trudno je stamtąd wypędzić.

Należy więc przed wyprowadzeniem konia ze stajni narzucić mu siodło lub uprząż, a przy większym ogniu, obejmującym stajnię, narzucić koniowi na łeb worek, derkę lub płaszcz, a wówczas *łatwo da się wyprowadzić*. Tak samo ratuje się bydło rogate.

Nierogaciznę trzeba wyciągnąć siłą. drób należy wkładać do worków. Owce wyjdą z owczarni, jeśli najpierw wyciągnie się ze stada barana-prowodyra, lub pierwszą z brzegu owcę, którą należy lekko kłuć dziobem topora strażackiego, *żeby zaczęła beczeć*. Jeśli ogień ogarnia owczarnię, należy otworzyć bramy, a przez okno puścić prąd wody, który wypłoszy owce.

Chrabąszcze, a hodowla drobiu

W roku bieżącym występują masowo chrabąszcze, z któremi rolnictwo toczy zawziętą walkę. Utrapione te chrząszcze można przy tej sposobności wykorzystać *jako karmę dla drobiu*. Chrabąszcze mogą być dobrą paszą dla drobiu, o ile jednak daje się je ptactwu w stanie świeżym, należy uprzednio sparzyć je wrzątkiem w celu uśmiercenia zarówno ich samych jak i pasorzytów, które się na nich znajdują, a które zjedzone w stanie żywym drażnią błonę śluzową ptactwa i wywołują podrażnienie przewodu pokarmowego.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL"

CENY WSZYSTKICH MIEJSC: Zł. 1.— i 1.50

Dziś i dni następnych!

Przepiękne arcydzieło dźwiękowo-mówione śpiewane p. t.

„UPADŁY ANIOŁ"

Film osnuty na tle wojny światowej i za kulisami wielkich Rewji i kabaretów Nowego-Yorku. Reżyserji R. Wallacce.

W rolach głównych: NANCY CARROL, GARY COOPER.

NADPROGRAM: Dźwiękowo - śpiewany dodatek kreskowy „STARY CZARNY JOE"

Do akt. Nr. 1685—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Hendelesa i składających się z 2 sztuk towaru wełnianego, oszacowanego na sumę zł. 430.

Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1140—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Lasmana i składających się z pianina, oszacowanego na sumę złotych 450.

Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1413—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleje I-go Maja Nr. 50, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcelego Wilczka i składających się z maszyny do szycia firmy „Singer", mebli, wagi stołowej i wagi sklepowej, oszacowanych na sumę zł. 535.

Łódź, dnia 30 czerwca 1930 r.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 1332—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 106, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Joska Grundmana i składających się z trzech maszyn szewckich i skór na obuwie, oszacowanych na sumę zł. 1,407 gr. 50.

Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 1082—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emila Szeflera i składających się z piętnastu palt jesiennych welwetowych, oszacowanych na sumę zł. 1,050.

Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 597—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleje I-go Maja Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Kiwoka i składających się z tokarni mechanicznej, 5 żyrandoli i 4 rozet bronzowych do lamp, oszacowanych na sumę złotych 600.

Łódź, dnia 30 czerwca 1930 r.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY „CASINO"

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

SZALONA DZIEWCZYNA

oryg. tytuł (Ona idzie na wojnę)

Epokowy dramat z wielkiej wojny.

W rol. główn.: dwie bohaterki ekranu

ELEANOR BOARDMAN

ALMA RUBENS

Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer.

UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

PONADTO! 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie 2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.

Początek seans. o g. 4,30 pp. 6, 8,10 w. Widownia nowocześnie wentylowana.

Do akt. Nr. 1874—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Składowej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Landsberger, Sittenfeld i Redel" i składających się mechanicznej piły stolarskiej i in., oszacowanych na sumę złotych 1,000.

Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1048—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kino-Teatru „Wodewil" i składających się z 300 foteli z ruchomemi siedzeniami, oszacowanych na sumę zł. 4,800.

Łódź, dnia 13 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 1427—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Dębowej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Grodzkiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 465.

Łódź, dnia 24 czerwca 1930 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do atk. Nr. 438—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 190, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Friedricha i składających się z kredensu, oszacowanego na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 24 czerwca 1930 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 1873—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Składowej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Landsberger, Sittenfeld i Redel" i składających się z heblarki mechanicznej stolarskiej i in., oszacowanych na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1875—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Składowej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Landsberger, Sittenfeld i Redel" i składających się z mechanicznej piły stolarskiej, oszacowanej na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

KINO-TEATR RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! Wspaniały program!

BIAŁY GRZECH

przygody miłosne pięknej manikurzystki

W rolach głównych: VIA ERBENSCHITZ, OTTO GEBURCH, ALFONS FRYLAND i inni.

Następny program: DUSZE W NIEWOLI

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

225

Do akt. Nr. 1465—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Teodora i Marji małż. Stelzer i składających się z mebli w stanie surowym, oszacowanych na sumę zł. 705.

Łódź, dnia 21 czerwca 1930 r.

Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 1081—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasarzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Plac Kościelny Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B. Rakowski" i składających się z 12 połówek beczek śledzi, oszacowanych na sumę zł. 600,

Łódź, dnia 27 czerwca 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 951, 1127—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Tumarkina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,100.

Łódź, dnia 6 czerwca 1930 r.

Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Do akt. Nr. 1660—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Kimelmana i składających się z 50 sztuk towaru białego „krośniak", oszacowanego na sumę zł. 1,075.

Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.

w/z komornik K. SUZIN

Do akt. Nr. 1788—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Skwerowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Daliga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 2,340.

Łódź, dnia 12 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1080—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B. Rakowski" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 27 czerwca 1930 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 1661—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Kimelmana i składających się z 50 sztuk towaru białego „krośniak", oszacowanego na sumę zł. 1,075.

Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.

w/z komornik K. SUZIN.

Do akt. Nr. 1661—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rzepkowicz i Moneczka" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 465.

Łódź, dnia 1 lipca 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

KINO CZARY TEATR

Pocz. seansów o godz. 4.30.

Jedyne w śródmieściu

Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc zniżone. Na wszystkie seanse miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

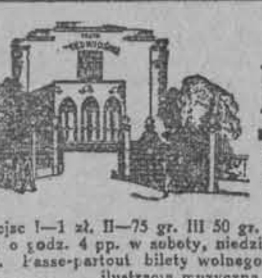
W programie rewelacyjna premjera!

Największy przebój filmowy reżyserji **Franka Borzage** p. t.

„ANIOŁ ULICY”

Szlachetna pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc.

W rolach głównych: najczarowniejsze zjawiska filmu amerykań. **Janet GAYNOR i Charles FARREL.**



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Największy film świata, osnuty na motywach nieśmiertelnego arcydzieła Wiktora Hugo p. t.

„DZWONNIK z NOTRE DAME”

w roli potwornego dzwonnika sławnej katedry Notre Dame w Paryżu mistrz charakteryzacji, artysta o stu twarzach znakomity LON CHANEY.

W roli pięknej Esmeraldy PATSY RUTH MILLER oraz wspaniały NORMAN KERRY w roli kapitana łuczników królewskich.

Ponadto: Sensacja bieżącego sezonu. Wielki Rewjo - film z udziałem całego zespołu Warszawskiego Teatru „MORSKIE OKO“ pod tytułem: „UŚMIECH WARSZAWY“.

UWAGA: Pomimo nakładu wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone.

PRZETARG.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wykończenie jednego i nadbudowę drugiego domu mieszkalnego przy zbiegu ul. Abramowskiego i Sienkiewicza w Łodzi, o ogólnej kubaturze około 10.000 m. sześciennych.

Z warunkami przetargu i planami można zaznajomić się w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Łodzi codziennie w godzinach urzędowych i tam również można otrzymać ślepe kosztorysy i wzory ofert za opłatą zł. 5. —

Ofertę należy złożyć do dnia 19 lipca b. r. do godziny 12-ej w poł. w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego, poczem bezpośrednio odbędzie się rozprawa ofertowa.

Wadjum w wysokości zł. 10.000. — w gotówce lub w papierach przepisanych dla budowli państwowych należy złożyć w kasie tegoż banku lub w innym Oddziele, dołączając list do oferty wraz z wypełnionemi kosztorysami, w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom lub wniesione po terminie, nie będą rozpatrywane.

Bank Gospodarstwa Krajowego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Oddział w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

527

Rozstrzygnięcie Konkursu architektonicznego na projekt szkicowy Gmachów Więzienia Karno-Śledczego w Łodzi.

Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie podaje do wiadomości iż w dniu 23 czerwca 1930 roku Jury Sądu Konkursowego na projekt szkicowy gmachów Więzienia Karno-Śledczego w Łodzi przyznało następujące nagrody:

I nagrodę Arch. Maksymiljanowi Goldbergowi i arch. Hipolitowi Rutkowskiemu,

II nagrodę Arch. Józefowi Kon-Koniawie i arch. Franciszkowi Morawskiemu,

III nagrodę Arch. Stefanowi Sienickiemu i arch. Janowi Stefanowiczowi.

Prócz tego przeznaczono do zakupów następujące projekty:

Projekt Nr. 3 Arch. Wiesława Lisowskiego i Tadeusza Reitera.

Projekt Nr. 7 Arch. Stanisława Marzyńskiego.

Projekt Nr. 8 Arch. Mieczysława Surwiłły i arch. Mieczysława Rzepeckiego.

Projekt Nr. 16 Arch. Maksymiljana Goldberga i arch. Hipolita Rutkowskiego.

Projekt Nr. 19 Arch. Lucjasza Jana Szperlinga i arch. Lucjana Łabentowicza.

Wystawę prac konkursowych zwiedzać można w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Koszykowej Nr. 55 w dni powszednie od 9-ej do 18-ej oraz w niedziele i święta od 10-ej do 13-ej. Zamknięcie wystawy nastąpi w dniu 31 lipca 1930 roku.

Kierownik Urzędu Budowy Gmachów Państwowych
w m. st. Warszawie
w z. (—) S. TOMOROWICZ.

Akta sprawy Nr. Z. 246|30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3|28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Thiele i Schel”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 14, wniosła w dniu 16 czerwca 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22-go lipca 1930 roku, sala III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Akta sprawy Nr. Z. 235 1930 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3) 28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma. „Otton Stadtländer” mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr. 17, wniosła w dniu 7-ym czerwca 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22 lipca 1930 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego. sala Nr. III.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **K. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 220

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.
w niedzielę od 9—2 pp. 729

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Parasolki

plażowe z powierzonych i własnych materjałów, wyrabia pracownia Ed. Kadyńskiego, Nawrot 20, tel. 215-74. 450

Jedyny w Łodzi

warsztat reparacyjny firmy **Radjo Splendid, Piotrkowska 61**, w podwórzu, telefon **159-02**, naprawia: **słuchawki, głośniki, akmulatory.** Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. **Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładow. akumulatorów tylko 1 zł.** 447

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 1081

NA SPRZEDAŻ!

Wytwórnia gotowych lakierów pokostu, terpentyny i artykułów technicznych, położona w centrum jednego z najładniejszych miast Wielkopolski, 35 tysięcy mieszkańców. Wszelkie wyższe szkoły, komunikacja głównej kolei w wszelkich kierunkach. Własne zabudowania, place budowlane, konie, samochód i t. d. Stała pierwszorzędna klientela. Obrót 300 tysięcy. Kalkulacja 100 do 150%. Każdy produkt wyłączną specjalnością bez konkurencji. Przedsiębiorstwo w pełnym biegu. Gotówki potrzeba 50 do 60 tysięcy zł. Z powodu choroby właściciela na sprzedaż ew. przyjmę czynnego spólnika. Fachowość niepotrzebna. Zgłoszenia do „Hasła Łódzkiego“. 529

Akta sprawy Nr. Z. 239 1930 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28r., poz. 20) zawiadania, że firma „Towarzystwo Textylne W. Inlender”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Wysokiej Nr. 20-22, wniosła w dniu 11 czerwca 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi. o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 25-go lipca 1930 roku, sala III w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Akta sprawy Nr. Z. 224|30r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Samuel Turner i S-ka“, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 48, wniosła w dniu 24 maja 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22-go lipca 1930 roku, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy

kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł. 1025

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań spacjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 1053

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. **26** Radjoaparaty i części **„Radjola”** ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel 153-40

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

209 **tel. 1,58-38.**

POKÓJ

z kuchnią przy ul. Rzgowskiej może być na pojedyńczo (2 min. od tramwaju) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Haśle od 3—4 lub telef. 163-66.

Mieszkanie

4 pokoje (w całości lub jako oddzielne pokoje) w centrum miasta do odstąpienia na okres 3 miesięcy samotnym. Wiadomość telefon 164-38 w godz. od 12—14 i 18—20.

Sprzedam

meble gabinetowe małego rozmiaru kozetkę używaną, oraz potrzebny pracownik stolarski na szkielety, Stolarnia, N.-Cegielniana 26.

Wykwalifikowana nauczycielka z sześcioletnią praktyką w szkołach publicznych szuka pracy w zakresie szkół powszechnych i niższych klas szkoły średniej. Specjalność język polski i literatura. Łaskawe zgłoszenia pod Nauczycielka do redakcji Hasła Łódzkiego. gr.

Małżeńskie

złączenia w księgach ludności stałej załatwia Biuro Próśb „Argus”, ul. Pusta 29 (obok Starostwa Grodzkiego) 1090

Redaktor naczelny: **Stanisław Walawski.**

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: **Adam Żuczkiewicz**